Cena egz. 20 groszy. Nakład 38000 egzemplarzy. Dziś 10 stron.

DZIENNIK BYDGOSKI

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.
Do „Dziennika“ dołącza się co tydzień „SPORT POMORSKI“.
Redakcja otwarta od godziny 8—12 przed południem i od 5—6 po południu.
Redaktor naczelny przyjmuje od godziny 11—12 przed południem.
Rękopisów niezamówionych nie zwraca się.
Redakcja i Administracja w Bydgoszczy, ulica Poznańska 30.
Filje: w Bydgoszczy, ul. Dworcowa 2 — w Toruniu, ul. Mostowa 17 w Grudziądzu, ul. Groblowa 5.

Przedpłata wynosi w ekspedycji i agencjach 2.75 zł. miesięcznie, 8.25 zł. kwartalnie; przez pocztę w dom 3.11 zł. miesięcznie, 9.33 zł. kwartalnie.
Pod opaską: w Polsce 5.00 zł., do Gdańska 4.00 guld., do Niemiec 4.00 mk., do Francji i Ameryki 7.50 zł. miesięcznie.
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp., wydawnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma, a abonenci niemają prawa do odszkodowania.

Telefony: Redakcja 326, Naczelny redaktor 316, Administracja 315, Buchalterja 1374. — Filje: Bydgoszcz 1299, Toruń 800, Grudziądz 294.

Numer 165. | BYDGOSZCZ, piątek dnia 20 lipca 1928 r. | Rok XXII.

Dziewięćset miljonów złotych wniosło wychodźtwo do gospodarstwa społecznego Polski.

Tak, — to nie legenda. Od roku 1923 do 1927, czyli w okresie pięcioletnim, suma ogólna przesyłek pieniężnych naszego wychodźcy do Polski, przesyłek ze wszystkich krańców świata, wyniosła około 1 miljarda i 250 miljonów złotych. Ogółem suma pieniędzy wywiezionych z Polski w tymże okresie przez emigrujących waha się w granicach 350 miljonów złotych.

W rozliczeniu więc do warsztatu polskiej pracy wpłynęło na czysto 900 miljonów złotych.

Suma ogromna.

Suma przewyższająca naszą pożyczkę stabilizacyjną z roku zeszłego. A wniósł ją ten, dla którego w Ojczyźnie zabrakło pracy i chleba: bezrolny i małorolny wieśniak, robotnik sezonowy wędrujący corocznie za zarobkiem na nienawistne „saksy“, rzemieślnik, górnik, wyrobnik, który wyjechał z kraju na obczyznę w poszukiwaniu lepszej doli.

Ejże, — ktoś może pomyśleć, przeczytawszy zawrotną sumę, — czy też aby nie przesadzamy, nie koloryzujemy?

Nie!

Suma powyższa jest wyciągiem z obliczonych przez pp. Sokołowskiego, Rutkowskiego, Piekałkiewicza — bilansów płatniczych za lata 1923—26; rok 1927 — podany szacunkowo, lecz pozwalamy sobie mniemać, że nasza cyfra szacunkowa jest daleko niższą od rzeczywistej.

Odnośnie 4 lat (23, 24, 25, 26) obliczeń bilansowych, to poszczególne sumy mogą być jedynie za niskie, lecz w żadnym wypadku nie za wysokie, gdyż autorowie obliczający bilans płatniczy, szacunki i obliczenia przesyłek i przekazów wychodźczych przeprowadzili niesłychanie ostrożnie. Otóż w roku 1923 wychodźtwo przesłało do kraju około 240 miljonów, w 1924 — 260 miljonów, w 1925 258 miljonów, w 1926 — 241, a w 1927 — według naszego szacunku przeszło 250 miljonów.

Nie chcielibyśmy czytelnika nużyć nadmiarem obliczeń, więc nie poruszamy obecnie znaczenia pozycji „Emigracja“ w „przychodach bieżących“ naszego bilansu płatniczego. Nawiasem zaznaczywszy, że wpływy emigracyjne odgrywają w naszym bilansie płatniczym doniosłą rolę, że w roku 1924, 1925 uratowały nasz bilans płatniczy, pójdziemy za myślą czytelnika:

— Iluż Polaków jest poza granicami Rzeczypospolitej, że tak kolosalne sumy przesyłają do kraju?

— Gdzie oni pracują i jak zdobywają fundusze? — przebiegnie drugie pytanie.

* * *

Poza granicami Rzeczypospolitej Polskiej mieszka **przeszło 7 miljonów** naszych rodaków.

Zastanówmy się chwileczkę: **siedmio-miljonowa rzesza Polaków,** toć przecie jedna trzecia ogólnej ilości narodu polskiego.

W Stanach Zjednoczonych mieszka 3 i pół miljona Polaków. „Czwarta dzielnica Polski“ — mówią z dumą rodacy z za Oceanu. Dorobek tej rzeszy obliczają dzisiaj w oszczędnościach, budynkach, przedsiębiorstwach na **4 miljardy dwieście miljonów dolarów, czyli przeszło 36 miljardów złotych.**

W sąsiedniej Kanadzie, dziś — pracuje bądź na własnych farmach, bądź pionierską pracą trzebi puszcze — przeszło **100.000 Polaków.**

A czyż Wam łzy wzruszenia z oczu nie wyciśnie ot taka krótka notatka ks. Rednera z roku 1911:

— **„Młodzież w osadach** (w Kanadzie) **mówi jedynie po polsku, a każdą rzekę Wisłą nazywa,** bo ten zwyczaj starzy z nad Wisły przywieźli“. Widać wieczną jest i wieczną będzie potęga i prawda „Wiernej Rzeki“ biorąca wszędzie i niepodzielnie w swe władztwo polskie dusze.

A na Antypodach w Brazylji w Stanach S-ta Catharina, Parana, Rio Grande do Sul 200.000 rolników zagarnia coraz to nowe i coraz to większe obszary stepów i lasów. Tuż koło Parany, za rzeką Iguassa, w gorącej lecz żyznej prowincji Argentyny — Aiissiones, Polak zwycięży szarańczę, posuchy, drżącą trwogę i **dwudziestotysięczna** gromada wychodźców z przed lat 40-tu produkuje nietylko kukurydzę, pszenicę, „jerbę“— (dzierbę) — używano jako herbatę, lecz także uprawia ryż i hoduje pomarańcze.

We Francji 800.000 polskich górników, hutników, rzemieślników różnych dziedzin przemysłu, robotników rolnych pracuje i mężnie walczy z przeciwnościami losu i nieprzychylnem stanowiskiem społeczeństwa francuskiego. Czyż potrzebuję przypominać, że prócz wymienionych miljonów poza oceanem — tuż obok nas w Niemczech mieszka 1,250.000 Polaków, w Rosji sowieckiej pędzi straszliwy żywot 1,009.000, na Litwie 200 tysięcy, w Czechosłowacji 150.000, na Łotwie 80.000, w Rumunji 50.000, w Austrji 25.000 — jako mniejszości narodowe.

Kończąc ten powierzchowny przegląd rozmieszczenia Polaków poza Polską, lecz współpracujących z nami, współtworzących Polskę, kilka wierszy poświęcić pragnę Polakom na Dalekim Wschodzie. Z olbrzymiej fali zesłańczej, na 150.000 ludzi ocalałej, ukazem carskim gnanej w zimne otchłanie Syberji, w Mandżurji, w Chinach Północnych pozostały grupy — razem około 8.000 ludzi liczące, które z różnego rodzaju przyczyn nie mogą powrócić do Polski.

Mała to garstka, lecz jakże dzielna, jak silny w niej płynie nurt obywatelstwa i troska o służenie krajowi. W Charbinie w gimnazjum polskiem kształci się młodzież w taki sposób, by mogła ona służyć owocnie Rzplitej na Dalekim Wschodzie. Prócz obowiązkowego języka angielskiego wprowadzono języki: chiński i japoński, oraz specjalnie wielki nacisk kładzie się na znajomość spraw Wschodu.

I oto, choć tymczasowo w szkicu, lecz wiemy, ilu z nas mieszka poza państwem i skąd rok rocznie, stale bezustannie strumykami płyną do Polski oszczędności drobne, maleńkie, lecz które w okresie pięciolecia osiągnęły imponującą sumę 900 miljonów złotych.

St. Malessa.

Berlin wypiera się wspólności z bolszewikami.

W sprawie intryg antypolskich na Litwie.

Berlin, 19. 7. (tel. wł.) W związku z doniesieniem „Daily Herald“, że rząd Rzeszy i rząd sowiecki zamierzają poczynić wspólne kroki w Kownie, prasa berlińska ogłasza komunikat półurzędowy, zaprzeczający wiadomości dziennika angielskiego. Komunikat ten oświadcza, że **wspólne wystąpienie rządów niemieckiego i sowieckiego nie było nigdy planowane,** że natomiast rządy te podobnie jak rządy angielski i francuski w drodze dyplomatycznej **czyniły wysiłki w Kownie, aby nie dopuścić do zaostrzenia się zatargu polsko - litewskiego w związku ze sprawą wileńską.**

Katastrofa kolejowa jako powód do rewizji traktatu wersalskiego?

Berlin, 19. 7. (tel. wł.) Frakcja bawarskiej partji ludowej wniosła do sejmu bawarskiego niesłychaną interpelację z powodu wielkiej katastrofy kolejowej pod Norymbergą. Interpelanci ośmielili się twierdzić, że powodem licznych wypadków kolejowych w Niemczech są zobowiązania nałożone na Rzeszę przez traktat wersalski, ponieważ zobowiązania te zmuszają jakoby kolej niemiecką do daleko posuniętych oszczędności i nie pozwalają rzekomo na regularne uzupełnianie materjału kolejowego. Jak widać pewne koła niemieckie w dążeniu do rewizji traktatu pokoju nie przebierają w środkach.

Sędzia śledczy zastrzelił artystkę teatralną.

Wilno, 19. 7. (tel. wł.) Nocy dzisiejszej o godz. 1½ po północy sędzia śledczy przy sądzie okręgowym wileńskim, 29-letni Juljusz Pines, wystrzałem z rewolweru pozbawił życia swoją przyjaciółkę, artystkę teatru, 43-letnią Marję Korzeniowską. Po dokonaniu zabójstwa Pines sam oddał się w ręce policji. Przed prokuratorem zeznał, że zabójstwa dopuścił się przypadkowo, rozkładając rewolwer, przyczem nie wiedział, że w lufie znajduje się jeszcze kula. Pocisk ugodził Korzeniowską w serce i spowodował natychmiastową śmierć. Pines został aresztowany.

Prezydent Rzeczypospolitej

zwiedził tereny Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu.

W dn. 18 bm. p. Prezydent opuścił Zamek o godz. 10-ej udając się w towarzystwie p. prez. Ratajskiego, dr. Lisiewicza, płk. Zahorskiego i adj. rtm. Jurgielewicza, na tereny Powszechnej Wystawy Krajowej, aby zapoznać się szczegółowo z podjętemi na tem polu pracami. Samochód Pana Prezydenta przechodnie witali na ulicy gromkiem: niech żyje!

W nowowybudowanym gmachu P. W. K. przy ulicy Głogowskiej powitał Pana Prezydenta prezes zarządu P. W. K., dr. Wachowiak. Następnie p. Prezydent zwiedził halę ciężkiego przemysłu, westibul, halę włókienniczą, gmachy uniwersyteckie, urządzenia ogrodnicze i budowę nowej cieplarni. Objaśnień udzielał nacz. architekt radca Sławski i dyr. Marciniec. Następnie p. Prezydent zwiedził tereny zachodnie i budowle wystawy ogrodniczej i rolniczej. Objaśnień udzielał inż. Miller. Po zwiedzeniu terenów P. W. K. zarząd podejmował p. Prezydenta śniadaniem.

Wieczorem spożył dostojny gość obiad u wojewody Borkowskiego.

Program pobytu Prezydenta Rzplitej w Poznaniu nie został jeszcze ściśle ustalony. Wiadomo jedynie, że dziś (czwartek) Prezydent zwiedzi instytucje komunalne, poczem podejmowany będzie śniadaniem przez prezydenta miasta Ratajskiego. W sobotę Prezydent wyjedzie do Gdyni, gdzie spędzi niedzielę i poniedziałek. We wtorek powróci do Poznania. Tegoż dnia wieczorem w auli uniwersyteckiej minister Kwiatkowski wygłosi odczyt, na którym obecny będzie również Prezydent wraz z całym otoczeniem. Dnia 28 bm. Prezydent wyda raut na zamku.

W 10-tą rocznicę zamordowania cara i jego żony.

Było to 17 lipca 1918 r. podczas posiedzenia komisarzy ludowych na Kremlu. Do Lenina, który przewodniczy, przystępuje towarzysz Swerdlov i wręcza mu telegram. Lenin odbiera go, przebiega oczyma a potem dość obojętnym głosem czyta:

„Sowiet przedstawicieli robotników, rolników i żołnierzy w Jekaterynburgu postanowił ze względu na niepewną sytuację w mieście skazać na śmierć Mikołaja Romanowa z rodziną i towarzystwem. Wyrok wykonano w nocy z 16 na 17 lipca".

Niezmienionym głosem dodał Lenin: oznajmiam wam, towarzysze, ten fakt i proponuję przejście do porządku dziennego.

Głos zabrał następnie komisarz ruchu.

W tak okrutny sposób lud dokonał zemsty na dynastji Romanowych, która przez wieki panowała w niebywałej potędze i pysze.

Kronika telegraficzna.

Rokowania polsko-litewskie będą wznowione.

Warszawa, 19. 7. (tel. wł.) Rokowania polsko - litewskie wznowione być mają w połowie sierpnia, gdy powróci z urlopu minister Zaleski. Delegacja polska będzie miała skład dotychczasowy.

Po manewrach — awanse.

Warszawa, 19. 7. (Tel. wł.) Po manewrach należy się podobno spodziewać nominacji szeregu generałów dywizji na generałów broni. podziewają się m. in. awansu generałów Sosnkowskiego, Rydza Śmigłego, Romera i Skierskiego.

Premjer Bartel w podróży.

Wrocław, 19. 7. (tel. wł.) Premjer Bartel, który przedwczoraj w towarzystwie małżonki opuścił samochodem Warszawę, przybył do Wrocławia. Po przenocowaniu udał się do Pragi czeskiej, gdzie zabawi jedną dobę.

Druga wycieczka Polaków z Ameryki.

Gdańsk, 19. 7. (tel. wł.) Dziś o godz. 10 przed południem przybywa do Gdańska wycieczka Związku Polaków w Stanach Zjednoczonych. Jutro wycieczka przybędzie do Warszawy, gdzie zabawi do 29, poczem uda się do Poznania, Częstochowy, Katowic, Krakowa, Zakopanego, Lwowa i z powrotem do Warszawy. Oficjalne zakończenie wycieczki nastąpi 9 sierpnia.

Rewizja sprawy Jakubowskiego.

Berlin, 19. 7. (tel. wł.) W sprawie niesłusznie straconego robotnika polskiego Jakubowskiego nastąpił ważny zwrot, a mianowicie rząd meklemburski polecił prokuratorowi wdrożyć wstępne dochodzenia mające ustalić, czy i o ile inne osoby brały udział w zbrodni popełnionej rzekomo przez Polaka Jakubowskiego.

Czy Rosja przystąpi do paktu Kelloga?

Berlin, 19. 7. (tel. wł.) W berlińskich kołach politycznych panuje przekonanie, że uda się nakłonić Rosję do przyjęcia paktu Kelloga. Przystąpienie Rosji do tego paktu uważane jest w niemieckich kołach politycznych za pożądane ze względu na zapewnienie pokoju światowego. Dotychczas prasa sowiecka pisze bardzo ujemnie o pakcie.

Loewenstein w Warszawie?

Warszawa, 19. 7. (tel. wł.) Brukowiec warszawski ratując się widocznie przed lipcowemi „ogórkami", donosi, że w pewnej restauracji warszawskiej bankier Z. R. poznał zaginionego finansistę belgijskiego Loewensteina, że Loewenstein miał być w towarzystwie jakiejś kobiety o typowo południowym wyglądzie. Kiedy pan Z. R. narobił hałasu, gdyż Loewensteina znał, ponieważ prowadził z nim interesy, owa para podobno szybko uciekła i skoczyła do auta.

Tunel kolejowy przez Pireneje

zbliżył do siebie Hiszpanję i Francję.

Paryż, 19. 7. (tel. wł.) Z powodu otwarcia tunelu przez Pireneje między Francją a Hiszpanją spotkali się król Alfons hiszpański oraz premjer Primo de Rivera z prezydentem francuskim Doumergu'em. W mowie powitalnej król Alfons oświadczył m. in., że zawieszenie konstytucji hiszpańskiej jest tylko środkiem przejściowym i że prawdopodobnie monarchja konstytucyjna w Hiszpanji będzie wkrótce przywrócona. Dalej podniesiono wspólność dążeń obu romańskich narodów.

Tunel ma przedewszystkiem **epokowe znaczenie komunikacyjne.** Prowadzi przezeń pierwsza najkrótsza linja, łącząca oba kraje. Dotychczasowe linje kolejowe omijają Pireneje wzdłuż Atlantyku i Morza Śródziemnego.

Nie Litwa, lecz Polska ma być winna...

Niesłuszne żale litewskie.

Kowno, 19. 7 (tel. wł.) Przewodniczący delegacji litewskiej Zaunius w drodze powrotnej z Warszawy udzielił wywiadu przedstawicielom prasy ryskiej i omówił z nimi przebieg rokowań polsko-litewskich w Warszawie. Kończąc swe słowa Zaunius zaznaczył, że rokowania warszawskie odbyły się w bardzo rzekomo niemiłej atmosferze. Prasa polska bowiem zamieszczała artykuły wrogie Litwie, a w pismach satyrycznych ukazywały się rysunki i karykatury ośmieszające litewski punkt widzenia w sprawie Wilna.

Dziadek z Belwederu i psotnik z Kowna.



Jeszcze nie dostał w skórę, a już drze się w niebogłosy.

Bohaterstwo księdza polskiego

podczas katastrofy w kopalni.

W związku ze znaną i straszną katastrofą w kopalni Roche-la-Moliere pod St. Etienne, w czasie której zginęło także 11 robotników polskich, pisma francuskie wspominają o bohaterskiem zachowaniu się pewnego kapłana, który z narażeniem życia uratował wielu robotników.

Obecnie donoszą, że kapłanem tym był Polak, ks. Spychalski, duszpasterz polski w Beaulieu. Ks. Spychalski dowiedziawszy się o katastrofie, przybył natychmiast na miejsce wypadku i odrazu zażądał, by go spuszczono windą do szybu. Wynosząc do windy zatrutych i poparzonych robotników, uratował życie 30 górnikom polskim, francuskim i marokańskim.

Morderca Obregona zeznaje...

Meksyk, 19 7. (tel. wł.) Morderca gen. Obregona, młody karykaturzysta-dziennikarz Escapulario, który dotychczas milczał uporczywie i nie udzielał żadnych odpowiedzi na pytania policji zgłosił gotowość złożenia zeznania przed władzami śledczemi. Oświadczył on, **że zamordował Obregona z pobudek religijnych.** W ubraniu jego znaleziono list do rodziców, w którym m. in. pisze: Wiem, że przyjdzie mi umrzeć za moje przekonania. Żegnam Was! Escapulario zapewnia, że nie należał do żadnej partji politycznej i że nie miał wspólników. Mimo to policja meksykańska utrzymuje, że istnieje spisek, w który zamieszanych jest wiele osób i że wśród nich nastąpią niebawem liczne aresztowania.

Prezydentura czy dyktatura Callesa wskutek śmierci Obregona ma być przedłużona o dwa lata.

O szczegółach morderstwa donoszą z Meksyku:

17. 7. około godz. 2 pop. zamordowany siedział z towarzyszami w jednej z restauracyj miejscowości Santa-Angel. W pewnej chwili zbliżył się do niego jakiś osobnik zajmujący zebranych gości pokazywaniem sztuk. Gdy znalazł się w odległości dwu kroków od gen. Obregona, wyciągnął błyskawicznym ruchem rewolwer i strzelił do niego pięciokrotnie w plecy. Zalany krwią prezydent upadł na ziemię i w kilka chwil później zmarł. Towarzysze Obregona rzucili się na mordercę chcąc go zabić na miejscu, znajdująca się jednak na sali publiczność i przybyła policja przeszkodziłi temu. Mordercę aresztowano i odwieziono do Meksyku, gdzie przesłuchiwał go obok policji śledczej osobiście prezydent Calles. Mordercą okazał się Juan Escapulario.

Zemsta za śmierć Obregona.

Nowy Jork. (AW) Według niesprawdzonej dotąd informacji, otrzymanej z Meksyku zamordowany został przez zwolenników Obregona minister robót publicznych Luis Norones. Podejrzewany był on przez obregonistów o bezpośredni lub pośredni udział w morderstwie Obregona.

Z KRAJU.

Pożar na moście kolejowym w Tczewie.

Onegdaj na moście tczewskim powstał ogień. Na szczęście płomienie natychmiast zauważono i ogień stłumiono. Jak się okazało, pożar na moście spowodowały iskry, wydobywające się z komina przejeżdżającego pod mostem statku „Bałtyk" firmy M. Friedmann z Warszawy. Straty są bardzo małe, ruchu na moście nie przerwano.

Zderzenie się dwóch pociągów w Rawiczu.

Dnia 14 bm. o godzinie 19.10, w Rawiczu zdarzył się wypadek najechania na siebie dwóch próżnych pociągów osobowych, polskiego z jednej strony i niemieckiego z drugiej. Dwa wagony polskiego pociągu zostały doszczętnie zdruzgotane oraz kilka zniszczonych tak, że publiczność tym pociągiem już jechać nie mogła. Pociąg niemiecki nie uległ żadnemu zniszczeniu i odjechał w dalszą drogę. Personel obydwu pociągów nie odniósł na szczęście żadnej szkody.

18 tysięcy dzieci polskich z obczyzny na wakacjach w kraju.

W roku bieżącym przybędzie ogółem 18 tysięcy dzieci polskich z obczyzny, aby w kolonjach letnich zapoznać się z życiem i kulturą kraju. Przeważna część tych dzieci pochodzi z Westfalji i Nadrenji.

Wielka katastrofa kolejki pod Warszawą.

W ub. wtorek rano na kolejce Nowemiasto - Warszawa w pobliżu stacji Grójec najechał pociąg osobowy na pociąg towarowy. Parowóz oraz kilka wagonów uległo zdruzgotaniu. 9 osób odniosło mniej lub więcej ciężkie okaleczenia.

125 tysięcy śpiewaków w Wiedniu.

Demonstracja za „Anschlussem" Austrji do Niemiec.

Wiedeń, 19. 7. (tel. wł.) Otwarto tu wczoraj olbrzymi zjazd śpiewaków, przybyłych w liczbie 125 000 z Austrji i całej Rzeszy niemieckiej.

W przeddzień oficjalnego otwarcia wielkiego festivalu śpiewaków niemieckich w Austrji odbyło się zgromadzenie światowego związku muzyków i śpiewaków, na którym reprezentowana była m. in. Polska.

W mowach powitalnych podnoszono ścisłą łączność niemiecko - austrjacką. Należy stąd wnioskować, że festival reklamowany jako czysto śpiewaczy jest zarazem demonstracją polityczną i propagandą „Anschlussu". Czyby więc nie było lepiej, gdyby ze strony Polski nie brano w nim udziału?

PROGRAMY RADJOFONICZNE.

PIĄTEK, 20 LIPCA 1928 r.

Poznań (344,8). Godz.: 13,00—14,00: Sygnał czasu, koncert gramofonowy. 14,00—14,15: Notowania giełdy pieniężnej, zbożowo-towarowej i cen targ. Rzeźni miejskiej. 14,15—14,30: Komunikaty PAT. 17.00—19.00: Godzina muzyki wokalnej. 19,00—19,30: „Silva rerum". 19,30—19,55: Odczyt z cyklu o dziennikarstwie pt. „Wybór zawodu dziennikarskiego" — p. red. Jerzy Gutsche. 19,55—20,10: Komunikaty gospodarcze. 20,15—22,00: Transmisja koncertu symfonicznego z Warszawy. 22,00—22,20: Sygnał czasu, komunikaty: meteorologiczny i PAT. 22,20—22,40: Nadprogram. 22,40—24,00: Muzyka taneczna z kawiarni „Esplanada".

Warszawa. (1111). Godz. 13,00—13,10: Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komun. lotn.-meteor. 15,00—15,20: Komunikaty: meteorologiczny, gospodarczy, samorządowy oraz nadprogram. 17,25—17,50: Transmisja odczytu z Krakowa. 18,00—19,00: Koncert popołudniowy. 19,00—19,20: Rozmaitości. 19,30—19,55: Odczyt pt. „Sport i Wychowanie fizyczne. 19,55-20,05: Komunikat rolniczy oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 20,05—20,15: Nadprogram, komunikaty. 20,15: Koncert symfoniczny orkiestry Filharmonji Warszawskiej. 22,00—22,05: Sygnał czasu i komunikat lotniczo - meteor. 22,05—22,20: Komunikat

Polska przyjmuje pakt Kelloga.

W dniu 17 bm. podsekretarz stanu dr. Alfred Wysocki przesłał posłowi Stanów Zjednoczonych p. Stetsonowi odpowiedź rządu polskiego na propozycję sekretarza stanu Kelloga zawarcia wielostronnego paktu antywojennego. Nota brzmi w polskiem tłumaczeniu jak następuje:

Panie Ministrze!

Mam zaszczyt potwierdzić odbiór noty, którą zechciał mi pan nadesłać pod datą 23 czerwca b. r. Nr. 1175 i do której dołączony był projekt paktu wielostronnego przeciwko wojnie, zaproponowany przez Jego Ekscelencję p. Kelloga. Mając na względzie, że zasady, które p. Kellog wyłożył w wyżej wspomnianym projekcie są całkowicie zgodne z celami, do których Polska dąży nieustannie w swej polityce zagranicznej, mam zaszczyt zakomunikować Panu, że rząd polski przyjmuje tekst powyższego paktu i zgłasza swą gotowość złożenia pod nim swego podpisu.

Co się tyczy interpretacji paktu wymienionego, jaką Pan zechciał podać w swej nocie z dnia 23 czerwca r. b., a która potwierdza, że pakt winien zapewnić konsolidację stosunków pokojowych między państwami na podstawie istniejących zobowiązań międzynarodowych, rząd polski przyjmuje do wiadomości stwierdzenie następujące:

1) że pakt nie narusza w niczem prawa słusznej obrony, jakie posiada każde państwo,

2) że każde państwo, podpisujące pakt, które dążyłoby do urzeczywistnienia swoich interesów narodowych za pomocą wojny, byłoby tem samem pozbawione dobrodziejstw wypływających z tegoż paktu,

3) że nie istnieje żadna sprzeczność pomiędzy postanowieniami paktu przeciwwojennego a zobowiązaniami, wypływającemi z paktu Ligi Narodów dla państw, które są jej członkami. Stwierdzenie to wynika z samego faktu, że pakt proponowany przez p. Kelloga ustanawia wyrzeczenie się wojny jako narzędzia polityki narodowej. Powyższe ścisłe wyjaśnienia, zarówno jak sam fakt, że przystąpienie do paktu jest otwarte dla wszystkich państw, są tego rodzaju, iż zapewniają Polsce możność wypełnienia jej zobowiązań międzynarodowych. Rząd polski pozwala sobie wyrazić nadzieję, że ujrzy w przyszłości jak najbliższej urzeczywistnienie tego wielkiego wspólnego dzieła pokoju i jego stabilizację przeznaczoną dla dobra całej ludzkości.

Proszę przyjąć i t. d.

(—) **Dr. Alfred Wysocki,**
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagran.

Warszawa, 17. 7. 1928 r.

Wojna w przyszłości.

Słynny pisarz polityczny, Y. M. Kenworthy pisze w swej książce „Przed przyszłą wojną“: „Z całą pewnością przepowiedzieć można, że w Europie wybuchnie nowa wojna, jeżeli się nie zmienią dotychczasowe **wrogie stosunki**, jakie panują między poszczególnemi narodami.

Ale nietylko Europie grozi nowa wojna. Jeśli się nie da usunąć grozy wojny, dojdzie **w ciągu najbliższych lat 20** do straszliwego starcia, w którem główne role przypadną **Wielkiej Brytanji, Stanom Zjednoczonym i Japonji**, do których jednak ponadto przystąpią wszystkie państwa europejskie, a zapewne i amerykańskie. Nasiona tej wojny już zaczynają kiełkować.

Wojna ta zniszczy trzy państwa czołowe — Anglję, Amerykę i Japonję; osłabi je podobnie, jak wojna światowa miniona osłabiła Francję, Niemcy, Włochy i Rosję.

Ostatnia wojna kosztowała Europę wszystkie oszczędności i kapitały, nagromadzone stuletnią żmudną pracą i kulturalnym postępem. Wszystkie państwa, które w niej brały udział, wyjąwszy Anglję i Stany Zjednoczone, dziś są zadłużone i mocno szwankują pod względem gospodarczym.

Nie mogą zapłacić zaciągniętych długów i przed zupełną anarchją finansową chronią je tylko pożyczki, które im zagwarantowały Anglja, Ameryka i neutralne państwa — szczególnie Holandja i Szwajcarja.

Przyszła wojna doszczętnie zburzy kredyt handlowy całego świata, a przedewszystkiem — **całą naszą cywilizację**“.

Dlatego lękać się trzeba tej wojny i unikać jej jak najdłużej, a, o ile możności — wogóle do niej nie dopuścić, tem bardziej, że **są państwa, które usilnie dążą do jej wywołania**, a do tego pcha je — **żądza odwetu!** W imię spokoju świata, w imię ludzkiego postępu, domagać się wszyscy winni, by wojnę — zniesiono, a przynajmniej, by do niej nigdy nie dopuszczono. To jest zadaniem ludzkości. **(Z.)**

Proroctwa pogody na rok bieżący.

Astronom Borg mówi o lipcu:

Od lipca zaczyna się długi okres słonecznych dni, przeplatanych burzami i niewielkiemi opadami.

Okres ten potrwa do końca września. Słońce będzie najsilniej przypiekało od 10 do 20 lipca. Druga serja upałów powtórzy się dopiero w pierwszych dniach sierpnia i będzie dość dokuczliwa.

Naogół lato zapowiada się gorące, jesień długa i słoneczna, a zima lekka.

W roku 1828 pierwsze jesienne przymrozki pojawiły się dopiero w połowie listopada, a do Bożego Narodzenia nie spadł jeszcze śnieg.

To ma być i w roku 1928. — Ale czy będzie?...

Polska wyprawa naukowa do Afryki.

Absolwent paryskiego Instytutu Wyższych Nauk Społecznych na wydziale ludoznawstwa Ludwik Dąbrowski organizuje ekspedycję naukową do wnętrza Afryki. Postawił on sobie za cel zbadanie nieznanych dotąd źródeł rzeki Kongo. W niebezpiecznej podróży towarzyszyć mu mają dr. Mrowiński, specjalista chorób orjentalnych, prof. Wierzyński i inni uczeni. Władze francuskie przyrzekły udzielić młodemu podróżnikowi jaknajdalej idącej pomocy.



Do 10. roku
delikatną skórę dziecka pielęgnować należy łagodnem i czystem
MYDŁEM DLA DZIECI NIVEA
Mniej łagodne mydła mogą narazić delikatny naskórek i zaszkodzić mu na zawsze. Mydło dla dzieci Nivea wyrabiane jest według przepisów lekarskich specjalnie dla delikatnego dziecięcego ciała. Miękka jego jak jedwab piana wnika łagodnie w pory skóry, czyści go i umożliwia jego należyte i zdrowe oddychanie.
Cena zł 1.50



Opalisz się
jeśli przed kąpielą powietrzną czy słoneczną, przed wyjazdem i wycieczką nacierać się będziesz
KREMEM NIVEA
Krem ten potęguje działanie promieni słonecznych a zarazem zmniejsza niebezpieczeństwo bolesnej ogorzelizny. Krem Nivea jedynie zawiera euceryt, niezrównany do pielęgnowania naskórka. Lecz suchem winno być twe ciało; kiedy jest mokre, niewolno je wystawiać na promienia słoneczne.
Pudełka po zł o.40, 0.75, 1.40 i 2.60
Tubki po zł 1.35 i 2.25

Dr. Antoni Marczyński. 33

NIEWOLNICE Z LONG ISLAND

Powieść współczesna.

(Ciąg dalszy)

— A nie widzi pan tych dryblasów, stojących parami przy każdych schódkach? Ubrani są za marynarzy, podobnie jak cała służba, ale jedynym ich obowiązkiem jest baczyć pilnie, by nikt nie pogwałcił zasad kastowości. Nie przepuszczą żadnego kulisa na górę, może pan być spokojny.

Ducret pozbył się szybko kelnera, zamówiwszy dwa cocktaile i w dalszym ciągu objaśniał swego towarzysza:

— Siłą atrakcyjną tego lokalu stanowią ci z dołu. Tak, panie. Ci z dołu. Znudzone snoby, chorujący na spleen turyści dość mają wszędzie wytwornych dancingów, restauracji, kabaretów. Tu przychodzą poto, aby z góry obserwować bezpiecznie, jak się to bractwo bawi, pije, tańczy, szaleje i od czasu do czasu żga nożami.

— Aż tak?

— Widziałem sam z pięć razy. To właśnie największy wabik i zaczynam mieć uzasadnione obawy, czy owe bijatyki nie są niekiedy umyślnie aranżowane przez zarząd lokalu ku rozrywce dostojnych gości z wyższych pokładów. Ale niekiedy żgają się serjo i krew płynie, co szanownym widzom daje maksimum rozkosznej emocji.

— A jak się kończą takie scenki?

— Bardzo wesoło, choć zawsze jednakowo.

— Mianowicie?

Na dany znak wypada kilkunastu lokai i wrzuca całą paczkę zacietrzewionych zapaśników do wody. Jak pan widzi, burty są tam bardzo niskie. Zimna kąpiel działa znakomicie na wzburzone nerwy.

— Nie może który utonąć?

— Wykluczone. Woda ma najwyżej półtora metra głębokości, a z drugiej strony ściany są bajecznie gładkie. Toteż trzyma się amatorów sportu bokserskiego czy nożownictwa w kąpieli tak długo, dopóki zupełnie nie ochłoną, a dostojni goście nie nasmieją się do syta. Wówczas służba spuszcza drabinkę sznurową i niedawni przeciwnicy drapią się po szczeblach w przepięknej zgodzie.

— Chciałbym to zobaczyć — rzekł Andrzej rozweselony opowiadaniem.

— Zobaczy pan z pewnością. Tak, mon ami. Wszystko tu jest doskonale obmyślone, przewidziane i zastosowane. Weźmy choćby wejścia. Hołotka dostaje się tutaj przez podziemny ganek, którego ujście znajduje się obok baru trzeciej klasy w tych tam kajutach. Tacy jak my, wchodzą przez hall i mostkiem, a dla pseudo-cnotliwych staruszków z górnego pokładu jest osobny mostek, zasłonięty płóciennemi ściankami, w których są wycięte otwory. Stamtąd sobie kukają swobodnie, niewidzialni dla innych.

Orkiestra wypoczywająca od dłuższego czasu, zagrała, przerywając w ten sposób wykład wymownego Francuza.

— Zatańczmy — rzekł, zrywając się z krzesła szybko.

Andrzej rozglądał się dokoła.

— No dobrze, ale z kim? — spytał.

— Pewnie, że nie z sobą — parsknął Ducret. — Zaprowadzę kolegę w takie miejsce, gdzie będzie w czem wybierać.

Kilkunastu mężczyzn siedzących bez damskiego towarzystwa spieszyło w tym samym kierunku. Tak doszli od drzwi dużej kajuty, w której mieścił się bar. Przy bocznych ścianach stało kilka stolików, a w głębi bardzo wysoka lada bufetu, z poza której wyzierał z fantazją na bakier przekrzywiony biały czepiec bar-man'a.

— Oto ma pan całą kolekcję bajecznych danserek — rzekł Francuz — wyglądają zdaleka jak stado drzemiących flamingów i bocianów.

Porównanie nie było pozbawione pewnej trafności, gdyż barówki siedziały tyłem do wejścia, z głową wspartą na rękach, leżących na blacie lady, a skulone ich sylwetki, zawieszone wysoko nad podłogą na długiej, okrągłej nóżce taburetu, mogły człowiekowi posiadającemu lotną wyobraźnię przypomnieć na pierwszy rzut oka grupę tych pięknych ptaków. Wszystkie miały na sobie wieczorowe suknie, głęboko wydekoltowane wszystkie były uszminkowane odpowiednio i z smętną tęsknotą czekały, aż któryś z gości zaprosi tę czy ową do swego stolika.

Gaspard Ducret był tu widocznie osobnikiem dobrze znanym, gdyż zaledwie podszedł do bufetu, cztery barówki sfrunęły szybko ze swych taburetów i otoczyły go wieńcem, witając się z nim zarówno kordjalnie, jak krzykliwie.

Andrzej pozostał na uboczu. Widział jak wesoły kompan opędzał się czterem niewiastom, jak wreszcie wybrał jedną i skierował się z nią w stronę pokładu, dając mu po drodze znaki, aby szedł w jego ślady.

— Dobrze, zaraz pójdę — rzucił, lecz stał nadal w miejscu niezdecydowany, którą z tych damulek poprosić do tańca. Zauważyły go już i odwróciwszy głowy ruchem rutynowanej kokieterji, rzucały mu spojrzenia zalotne, ośmielające. Jedna tylko nie raczyła się obejrzeć poza siebie. Siedziała nadal tyłem do Andrzeja nieprzystępna, czy też pogrążona w głębokiej zadumie. Długą, wąską ręką, której łokieć spoczywał na ladzie, podparła swą kształtną główkę, ocienioną aureolą złocistych włosów i odgrodziwszy się w ten sposób od chichoczących tuż obok koleżanek, zdawała się nie słyszeć nikogo, nie widzieć, nie wiedzieć o Bożym świecie.

Ta nonszalancja spodobała się Ordędze.

— Właśnie ciebie poproszę — mruknął i zdecydowanie postąpił kilka kroków naprzód. Okiem znawcy ocenił szybko alabastrową biel pleców odwróconej kobiety, smukłość sylwetki, krągłość ramion, a przedewszystkiem niezaprzeczoną rasę pięknych rąk. — Kogóż mi ona przypomina? — biedził się w myśli, nie znajdując na poczekaniu odpowiedzi na to pytanie. Wykonał poprawny ukłon, lecz zadumana barówka nie dostrzegła tego; dopiero szturchnięta łokciem najbliższej koleżanki drgnęła, jak człowiek z snu wyrwany niespodzianie obejrzała się wstecz, zobaczyła czekającego mężczyznę i nagle cichy okrzyk radosnego zdumienia.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z WIELKOPOLSKI i POMORZA

Nakło.

Skutki lekkomyślnej jazdy. Bardzo często widzi się woźniców, zjeżdżających wozami, naładowanemi ciężarem, od strony dworca na ul. Pocztową, wzgl. Jackowskiego, gdzie są dość strome górki, bez zakładania hamulców na koła. Skutkiem takiej nieostrożności i niedbalstwa, nie trudno o fatalne następstwa, czego dowodem dzisiejszy wypadek przy ul. Jackowskiego. Otóż woźnica p. Nowackiego wiózł węgiel (około 50 ctr.) z dworca i zjeżdżając z góry, starym zwyczajem nie założył hamulców. W pewnym momencie ułamał się dyszel, którym konie przytrzymywały wóz, co widząc woźnica, nie mając innego wyjścia, puścił konie wolno, by się nie pozabijały. Szczęściem rozpędzony wóz uderzył całą siłą o przydrożne drzewo i skończyło się na potrzaskaniu przednich kół. Jak fatalne mogłyby być skutki takiej jazdy, gdyby jakaś inna furmanka nadjechała w tym czasie z przeciwnej strony. Władze policyjne powinny surowo karać winnych za takie niedbalstwo.

Bez światła. Wskutek burzy nie dostarczyła znowu Centrala Elektryczna w Nieżychowie prądu. Mieszkańcy pozostali znów bez światła. Takie niespodzianki mieliśmy w tym roku już kilka razy. Wierzymy, że winy bezpośredniej nie ponosi Centrala, gdyż sieć jest rozwlekła i ewtl. przeszkody nie dadzą się zaraz usunąć, ale nie należy do przyjemności, przebywanie przez kilka godzin w ciemnościach. Czy nie możnaby tego zła usunąć, gdyby Magistrat puścił w ruch własną elektrownię, która już od kilku miesięcy jest wykończona, maszyny zmontowane, a przeprowadzona próba wypadła pomyślnie?

Tragiczny zgon robotnika w Żninie.

W ub niedzielę, po południu odbyło się w sali „Domu Polskiego" zebranie Związku pracowników cukrowniczych. Jako członek był na zebraniu obecny kowal tut. cukrowni niej. Okonowski. W czasie obrad, znużony zasnął i po kilkakrotnem upomnieniu przez swych towarzyszy został wyprowadzony do przedsionka lokalu. Po zakończeniu zebrania zauważono już zimne ciało śp. Okonowskiego. Tragicznie zmarły pozostawił żonę i czworo nieletnich dzieci i był sumiennym i pracowitym pracownikiem w cukrowni żnińskiej.

Inowrocław.

Zmarł w ub. poniedziałek ogólnie poważany i ceniony śp. Jan Ziołecki, dyrektor tut. urzędu pocztowego. Chorował już od dłuższego czasu i leczył się w rozmaitych zakładach leczniczych. Osierocił żonę i kilkoro dzieci, z których jeden syn jest redaktorem pewnej gazety poznańskiej. Cześć jego pamięci.

Teatr Pomorski w Toruniu zrezygnował z dalszych występów w Inowrocławiu. P. dyr. teatru Rygier nadesłał odręczne pismo do kompetentnych czynników miasta i redakcji miejscowego pisma, że z dniem 23. bm. przerywa dalsze występy teatralne, ponieważ mimo 20 występów (dwa razy w tygodniu), narażony został Teatr Pomorski na deficyt w kwocie 4.000 złotych, wynikłych z kosztów przejazdu i strat, poniesionych wskutek zniszczenia dekoracyj i rekwizytów, podczas przewozu z Torunia do Inowrocławia. Odpowiedzialność zrzuca na ogólny brak zainteresowania wśród publiczności oraz na obojętność zarządu solanek, które nie dopomogły do udzielenia pomocy materjalnej w formie bezpłatnej sali itp. Szkoda wielka, że Teatr Pomorski zrezygnował z dalszych występów. Magistrat będzie musiał błąd naprawić i nie dopuścić do tego, aby piękne imprezy kulturalne zostały zupełnie skreślone w czasie sezonu solankowego.

Burza przechodziła w ub. wtorek nad ranem nad miastem i okolicą. Kilka razy uderzył piorun, poczem zerwał się wicher i spadł rzęsisty i upragniony deszcz. W południe niebo się wyjaśniło oraz nastał upał.

Pobór samochodów odbędzie się w Inowrocławiu dnia 20. bm. o godz. 8 rano. Do ewidencji winni się zgłosić wszyscy właściciele samochodów, którzy się zgłosili po nowe zezwolenia.

„Kocioł wiedźmy", sztukę rosyjskiego autora Grigorja w 4 aktach wystawił Teatr Pomorski z Torunia w ub. poniedziałek w sali Parku Miejskiego wobec nielicznie zebranej publiczności.

Sekretarjat klubu sportowego „Zdrój" znajduje się obecnie przy ul. Królowej Jadwigi nr. 16 i jest czynny od godz. 7—8 wieczorem codziennie.

Można odebrać zgubę w post. P. P. w Mątwach, mianowicie jedną parę butów oraz jedną parę skarpet.

Zjazd podokręgowy Kurkowych Bractw Strzeleckich w Wągrowcu.

(Od własnego sprawozdawcy „Dziennika Bydgoskiego„).

W ub. niedzielę, dnia 15. bm. odbył się w Wągrówcu w Parku Strzeleckim pierwszy zjazd podokręgowy Bractw Strzeleckich. Udział był niespodziewanie słaby: delegatów przybyło kilkunastu z Rogoźna i dwóch z Gołańczy. Po powitaniu sztandarów bractw z Wągrowca i Rogoźna uformował się pochód, który przy dźwiękach orkiestry Tow. Powstańców i Wojaków podążył po królów, poczem udano się do kościoła parafjalnego na mszę św., którą odprawił ks. proboszcz Wróblewski; okolicznościowe kazanie wygłosił ks. wikary Staszak.

Po nabożeństwie bractwa w zwartym szeregu udały się do Strzelnicy, gdzie po krótkiej przerwie odbyło się zebranie uroczystościowe. Zagaił posiedzenie i powitał delegatów i gości prezes p. Magdziarz, ubolewając nad słabym udziałem braci nie tylko z Wągrowca, ale też i z okolicy. Następnie złożył sprawozdanie z dotychczasowej działalności podokręgu. poczem przystąpiono do uzupełnienia zarządu podokręgowego, który przedstawia się następująco: p. Magdziarz - prezes, p. Sztuba z Rogoźna - wiceprezes, p. Stachowiak - sekretarz, p. Dzieżkowski z Gołańczy zast. sekretarza, p. Spruta - skarbnik, p. K. Bonowski - komendant. Miejsce ławników zarezerwowano dla Skoków i Mieściska.

Następny zjazd uchwalono odbyć w Rogoźnie, gdzie równocześnie odbędzie się poświęcenie strzelnicy. Pozatem wybrano komisję strzelniczą w osobach: pp. Nalewalskiego, Trajchla z Wągrowca, Olsztyńskiego z Rogoźna i Zielińskiego z Gołańczy, poczem odbył się wspólny obiad.

Po zaprzysiężeniu komisji strzelniczej rozpoczęto strzelanie z oddaniem trzech strzałów na cześć p. Prezydenta Rzeczypospolitej, p. wojewody i Zjednoczenia Kurkowego Bractw Strzeleckich. Strzelanie, które rozpoczęło się w niedzielę, zakończono w poniedziałek, dnia 16. bm. Rezultat jest następujący: królem podokręgowym został p. K. Magdziarz (pierścieni 86 odstrzał 19) pierwszym rycerzem J. Gorzyński (pierścieni 82 odstrzał 19), drugim rycerzem K. Szczuba z Rogoźna (pierścieni 18, odstrzał 19).

Udział w strzelaniu był bardzo nikły tak samo i publiczność nie dopisała.

Uroczystość poświęcenia sztandaru Kółka Rolniczego w Zieleniu.

(Od własnego korespondenta „Dziennika Bydgoskiego".)

W niedzielę, dnia 15. bm. odbyła się w Zieleniu, pow. wąbrzeski, uroczystość poświęcenia sztandaru Kółka Rolniczego. Na uroczystość tę przybyli delegaci ze sztandarami bratnich towarzystw jak: z Królewskiej Nowej Wsi, Wąbrzeźna, Lipnicy, Wielkich Radowisk oraz strażacy z Pływaczewa pod komendą niestrudzonego organizatora p. St. Klimka.

Po uformowaniu się pochodu z pod oberży p. Sroki ruszył pochód z pieśnią „Kto się w opiekę" do kościoła. W prezbiterjum zajęli miejsce chrzestni sztandaru i zarząd towarzystwa. O godz. 5-tej z zakrystji wyszedł ks. proboszcz Różycki i przemówił do braci rolników pozdrawiając zebranych hasłem „Szczęść Boże Rolnictwu!" i wskazując na doniosłe znaczenie rolnictwa w gospodarce krajowej oraz na ważność organizacji, której zadaniem jest zrzeszać rolników w obronie własnych interesów i dobra kraju.

Chrzestnymi sztandaru byli: p. Krużyński z Pływaczewa, p. Klimkowa z Pływaczewa, państwo Jankowscy z Zielenia, p. Minetti z Pływaczewa, p. Górska z Zielenia, p. Tyloch z Dylewa i p. Wilamowski z Małych Radowisk, p. Łęgowski z Zielenia i p. Rogalecka.

Po poświęceniu sztandaru ks. proboszcz odprawił nieszpory, podczas których orkiestra symfoniczna 63 pp. wykonała okolicznościowe utwory religijne. Na zakończenie uroczystości kościelnej odśpiewano zwrotkę: „Boże coś Polskę" i znowu ruszono do ogrodu z pieśnią: „Kto się w opiekę".

W ogrodzie nastąpiło składanie życzeń i wbijanie gwoździ. W imieniu chrzestnych sztandaru przemówił p. Tyloch, składając gwóźdź pamiątkowy. W imieniu własnem złożył gwóźdź ks. proboszcz Rożycki, w imieniu ochotniczej straży pożarnej z Pływaczewa złożył gwóźdź p. St. Klimek, w imieniu „Głosu Wąbrzeskiego" wbił gwóźdź p. Zb. Wachowiak. Następnie składali gwoździe przedstawiciele Kółek Rolniczych z Wąbrzeźna, Królewskiej Nowej Wsi, Wielkich Radowisk i Lipnicy.

W ogrodzie przemówił prezes miejscowego Kółka rolniczego w Zieleniu p. Wilamowski, witając obecnych, m. in. ks. prob. Różyckiego, ks. prob. Wilamowskiego z Detroit (Ameryka), ks. kapelana Federowicza z Grudziądza, oraz ks. Manikowskiego z Grudziądza. Przemawiali jeszcze p. Szałach i p. Klimek.

Ogółem wbito osiemnaście gwoździ. Uroczystości te zakończyły się bardzo serdeczną zabawą towarzyską w dwóch ogrodach a wieczorem tańcami w sali p. Sroki. Wielce miłem urozmaiceniem była poczta japońska i loterja fantowa, w której wygrywano kury kaczki, barany itp.

*

Zieleńskie Kółko Rolnicze założono w r. 1926 przez cenionego w okolicy rolnika p. Wacława Łęgowskiego. Obecny rozwój Kółka zawdzięczać należy p. Wilamowskiemu, który stara się, ażeby Kółko doprowadzić do należytego stanu organizacyjnego. W zarządzie dzielnie sekunduje prezesowi p. Klimek, p. Bogulecki i t. d.

Opisując uroczystości Zieleńskie, warto podkreślić dobrą postawę strażaków z Pływaczewa umundurowanych w nowe hełmy.

Z Torunia.

Nocny dyżur ma do dnia 20. bm. włącznie apteka pod Lwem Rynek Nowomiejski.

Z Teatru Pomorskiego. W czwartek, dnia 19. bm. o godz. 8,15 wieczorem po raz trzeci sensacyjna sztuka rosyjska Grigorja - Ge pt. „Kocioł Wiedźmy", przyjęta entuzjastycznie przez premjową publiczność. Sztuka ta, fascynująca wprost widza swoją fabułą, wyreżyserowana została przez ulubieńca krakowskiej publiczności, znakomitego artystę p. L. Zbuckiego, który rozpoczął występy gościnne od kapitalnej kreacji szewca-włóczęgi Owsianki. Ceny miejsc od 30 gr. do 3,50.

W piątek, dnia 20. bm. z powodu wyjazdu do Inowrocławia teatr nieczynny.

W sobotę, dnia 21. bm. o godz. 8,15 wiecz. premjera arcydzieła literatury operetkowej „Polska Krew" Oskara Nedbala, znakomitego kompozytora czeskiego. Wspaniała ta operetka o wybitnie wartościowej muzyce i świetnej komedjowej akcji, przedstawiającej w sposób nader sympatyczny, dzielność polskiej panny, będzie ostatnią w sezonie premjerą operetkową. Reżyseruje p. Witold Zdzitowiecki, odtwórca roli głównego bohatera. Popisową kreację Haliny stworzy p. Janina Leonowicz z niedostępnym w roli wodewilowego „wesołka" p. Balcerzakiem.

Rozpoczęto już próby z arcydzieła Słowackiego „Złota czaszka" i przygotowuje stylowej wystawy dekoracyjno-kostjumowej.

Srebrne gody małżeńskie. Dnia 18. bm. obchodzi srebrne gody małżeńskie wraz z swoją małżonką radca wojewódzki p. St. Dąbrowski. Jubilatom życzymy „Szczęść Boże" w dalszym spożyciu małżeńskiem.

Bezrobocie zmniejsza się Według statystyki podanej przez P. U. P. P., liczba bezrobotnych na terenie całego Pomorza w czasie od 30-go czerwca do 7. bm. zmniejszyła się o 417 osób i wynosi obecnie 1262, z czego na Toruń przypada 430, na Grudziądz 372, na Starogard 49.

Sukces p. Skowrońskiej. Donosiliśmy w numerze sobotnim „Dzien. Bydg." o zamiarze przepłynięcia przez p. Skowrońską z Torunia małego morza z Gdyni na Hel. Oto, jak się dowiadujemy, dzielna ta pływaczka plan swój zdołała zrealizować, przepływając tę przestrzeń w 12 godzinach. Pani Skowrońska jest pierwszą pływaczką, która małe Polskie Morze przepłynęła. Życzymy jej dalszych sukcesów na polu sportu pływackiego.

Pies pokąsał listonosza. Dnia 16. bm. został pokąsany w lewą nogę powyżej kolana przez psa, należącego do Jankowskiego, zam. przy ul. Rejtana nr. 4. — Listonosz Chojnacki Jan, zam. przy ul. Kościuszki nr. 39.

Aresztowania. Dnia 17. bm. doprowadzono jedną osobę za kradzież i paserstwo, jedną osobę za kradzież z włamaniem i jedną osobę za pijaństwo, którą po wytrzeźwieniu i przesłuchaniu zwolniono.

Za duszę śp. wojewody Młodzianowskiego. Dnia 17. bm. odbyła się w kościele garnizonowym z ramienia dowódcy Okr. Korpusu VIII. msza św. żałobna za duszę śp. generała brygady Kazimierza Młodzianowskiego, wojewody pomorskiego, kawalera orderu „Virtuti Militari", Krzyża Komandorskiego z gwiazdą orderu „Polonja Restituta", którą odprawił ks. prałat Sienkiewicz. Na mszy obecni byli pp. D. O. K. VIII. gen. Berbecki w otoczeniu oficerów, z ramienia województwa naczelnik wydziału p. Kotek, starosta krajowy p. dr. Wybicki, przewodniczący Rady Miejskiej p. Antczak, prezes sądu apelacyjnego p. Truszczyński, dyr. Banku Polskiego p. Jung, dyr. Teatru Miejskiego p. Rygier i wielu innych. Pienia religijne przy akompanjamencie orkiestry 63 p. p., wykonał chór kościelny.

Komisja rejestracyjna pojazdów mechanicznych. Komisja dla rejestracji pojazdów mechanicznych oraz wymiany obecnych dowodów rejestracyjnych będzie urzędowała: w Toruniu, dnia 27. bm.; w Chojnicach 24. bm.; w Świeciu 26. bm.; w Grudziądzu dnia 28. bm. Dyrekcja Robót Publicznych zwraca uwagę, że termin wymiany dowodów rejestracyjnych upływa z dniem 29 lipca br.; właściciele nowych, jeszcze nie zarejestrowanych pojazdów mogą w dniach pow. przedstawić je do rejestracji. Kandydaci na kierowców będą mogli w dniach powyższych złożyć egzamin, o ile otrzymają wezwanie, bez wezwania kandydaci egzaminowani nie będą.

Kradzieże zgłosili Żurawski Kazimierz, zam. w Toruniu, ul. Lelewela nr. 18, zgłosił kradzież z włamaniem do jego mieszkania, gdzie skradziono 2 ubrania granatowe, 1 ubranie fioletowe w pasy i jedną marynarkę granatową — ogólnej wartości 700 zł. — Warda Helmuth, adwokat zam. w Toruniu, ul. Podgórna 48, zgłosił kradzież z włamaniem stołowizny, ogólnej wartości około 1.000 zł.

W Helu chcą założyć kasyno gry.

Krążą znów pogłoski, że jakieś konsorcjum holenderskie zaproponowało miarodajnym czynnikom Polski pożyczkę na wybudowanie kasyna gry na Helu, które pod względem komfortu prześcignąć ma kasyno w Sopocie. Podobno propozycje te w Polsce wzięto pod rozwagę. Po stanowczej odprawie w Gdyni próbują „uszczęśliwić" Hel. Niewątpliwie i tu znajdą należytą odprawę.

Grudziądz.

Z Opery Leśniej. P. Henryk Czarnecki, dyrektor Teatru Miejskiego wyjechał do Warszawy w celu zaangażowania nowych sił artystycznych do wystawienia wielkiego dramatu p. t. „Quo Vadis".

Opera Leśna chce wystawić ten wspaniały dramat jako drugą premjerę.

„Bitwa pod Waterloo" po cenach zniżonych. W czwartek, 19. bm. afisz teatralny zapowiada świetną komedję Melchjora Lengyela pt. „Bitwa pod Waterloo" po cenach zniżonych do minimum, od 50 gr. do 2 zł. Abonament ważny bezprocentowy.

Dwa wieczory Operetki Warszawskiej W sobotę, 21 i w niedzielę 22. bm. wystąpi gościnnie na naszej scenie zespół operetki Warszawskiej, z Janiną Sokołowską na czele.

Przyjaciółka pana ministra", doskonała komedja w 3 aktach. Premjera odbędzie się w połowie przyszłego tygodnia. Reżyseruje St. Zięciakiewicz.

Kino „Orzeł" w nowej szacie. Jak wiadomo kino „Orzeł" nabył drogą kupna p. Gorczyca, który przeprowadził gruntowny remont kina tak zewnątrz, jako i wewnątrz.

Wycieczka Sokoła okręgu III. do Okonina. Okręg III. Dzielnicy Pomorskiej urządza w niedzielę, dnia 22. bm. wycieczkę okręgową do Okonina. Punkt zborny, dla uczestników wycieczki o godz. 7 rano na placu 23 Stycznia. Odjazd koleją do Niewałdu, stamtąd pieszo do Okonina, gdzie nastąpi powitanie wycieczki przez zarząd tamtejszego gniazda. Drużynę sokolą uprasza się, by licznie do Okonina podążyła.

Z Bractwa Strzeleckiego. Na tarczy orderowej zdobył przy poniedziałkowem strzelaniu I. nagrodę p. Jan Becker.

Z klubu kręglarskiego „Swoboda" Ostatnie kulanie kręgli w poniedziałek w klubie „Swoboda" było bardzo interesujące i dało bardzo dobre wyniki.

Teatr na prowincji.

„Bitwa pod Waterloo" w Łasinie i w Brodnicy.

W piątek, 20. bm. wystąpi Teatr Miejski w Łasinie, w sobotę, 21. bm. w Brodnicy z doskonałą komedją Melchiora Sendyela „Bitwa pod Waterloo".

Rząd zainteresował się wreszcie naszą dzielnicą.

Wizyta prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego w Bydgoszczy.

W ostatnich czasach zauważyć się daje w warszawskich kołach rządowych coraz żywsze zainteresowanie się naszą dzielnicą. Po eskapadzie politycznej pułkownika, posła i prezesa Klubu Parlamentarnego Be-Be p. Sławka do Poznania i Bydgoszczy, gdzie dokonał połączenia idących odrębnemi drogami grup pro-rządowych („21" i „30"), wizytował obecnie dwa wielkie ośrodki przemysłowe Zachodniej Polski p. generał Górecki, prezes Banku Gospodarstwa Krajowego, aby — jak sam mówił — przez bezpośrednie zetknięcie z życiem gospodarczem wynaleźć jaknajskuteczniejsze środki pomocy.

O ile posunięcia polityczne niektórych kół warszawskich w stosunku do naszej dzielnicy uważaliśmy i uważamy za nieszczęśliwe, o tyle krok p. generała Góreckiego, znanego przeciwnika polityki gospodarczej „od biurka", uznać musimy za wypadek pierwszorzędnego znaczenia. Do niedawna traktowały władze centralne nasz przemysł, handel i rzemiosło trochę po „macoszemu". W Warszawie stwierdzano bardzo chętnie, że Wielkopolska i Pomorze są podatkowo najsilniejszemi województwami, ale na tem i koniec. Jakim wysiłkiem i jakiemi ofiarami się u nas tę zdolność podatkową podtrzymuje, czy możliwem by było jej wzmożenie itd. — o to już nie pytano. Podczas kiedy przemysł w innych częściach Polski żył poprostu kosztem skarbu państwa, przemysł w naszej dzielnicy, przyzwyczajony z czasów zaborczych do samodzielnego bytowania i zwalczania trudności o własnych siłach, pozostawiono samemu sobie, otwierając mu w miejscowych oddziałach i Banku Gospodarstwa Krajowego i Banku Polsikego minimalne, całkiem niedostateczne kredyty.

A przecież przemysł nasz i handel, jak i rzemiosło zasłużyły na gorliwszą opiekę. Było trzeba przecież pamiętać, że środki obrotowe tych 3-ch gałęzi w życiu naszem gospodarczem muszą być niewielkie, skoro kapitał pochłonięty został z jednej strony przez wykup placówek gospodarczych z rąk obcych, a z drugiej strony przez dewaluację pieniądza, w sumach olbrzymich ulokowanego na naszych ziemiach w pożyczkach państwowych.

Niestety o tych rzeczach w centrali do niedawna nie pamiętano. Dopiero w ostatnich czasach stosunki zmieniły się na lepsze. A wyrazem zamierzonych dalszych zmian może być przyjazd kierownika największego banku państwowego, prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego, p. generała Góreckiego.

Jak wielką wagę przywiązują tutejsze koła gospodarcze do tych odwiedzin, tego dowodem jest fakt, że już przed przyjazdem p. generała G. przybyły do gmachu miejscowego Oddziału B. G. K. liczne delegacje, reprezentujące różne gałęzie wytwórczości i handlu. Wysłało swoją delegację także rzemiosło, aby gościa przy samym wstępie do Bydgoszczy poinformować o troskach i życzeniach rękodzielnictwa.

Napływ delegacyj był tak wielki, że p. generał Górecki zniewolony był odroczyć zapowiedzianą konferencję prasową, co ma zresztą tę dobrą stronę, że na konferencji w czwartek (19 bm.) dowiemy się niewątpliwie już to i owo o wnioskach, wyciągniętych przez gościa przy badaniu stosunków gospodarczych w okręgu nadnoteckim.

A badanie to szło raźno. Po odprawieniu ostatniej delegacji pospieszył p. prezes na

uroczyste posiedzenie Izby Przemysłowo-Handlowej,

na którem go w grubszych zarysach zapoznano ze stanem stosunków gospodarczych w okręgu Izby i z życzeniami przemysłu i handlu.

Mowę powitalną, przedstawiającą równocześnie rolę Bydgoszczy, wygłosił prezydent Izby p. **Kasprowicz.** Mówił on, jak następ.:

„Witając dostojnego gościa w murach naszej Izby, niech mi wolno będzie w pierwszych odrazu słowach wyrazić radość, jaką sprawił swym przyjazdem zebranym tu przedstawicielom życia gospodarczego naszego okręgu.

Przyjazd do Bydgoszczy Prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego, pana generała Dr. Góreckiego jest jednym więcej **dowodem serdecznego ustosunkowania się centralnych organów administracji państwowej do zachodnich połaci naszej drogiej Ojczyzny.**

Z radością stwierdzam na tem miejscu, że wszelkie rozdźwięki, jakie może istniały niegdyś pomiędzy poszczególnemi dzielnicami naszego zjednoczonego Państwa, **dziś** już należą do zapomnianej przeszłości.

Wierzymy głęboko, że pobyt w Bydgoszczy Prezesa Banku Gospodarstwa Krajowego przyczyni się do zaznajomienia go z naszem życiem i naszą pracą.

A praca nasza trwa od dawna.

Bydgoszcz bowiem, **ta naturalna stolica całego Pomorza** należy nietylko do najsilniejszych, lecz również i do najstarszych ośrodków polskich poczynań gospodarczych i ekonomicznej ekspansji naszego Państwa.

Już w wieku XIV słynie Bydgoszcz ze swych wyrobów ceramicznych, nietylko wyrabianych na potrzeby własne i ludności okolicznej, lecz również masowo eksportowanej do Gdańska. Handel starej Bydgoszczy, a zwłaszcza handel zbożem, składanym w olbrzymich spichrzach słynął szeroko i agendami swemi przekraczał granice Państwa.

Jako dowód siły atrakcyjnej, rozwiniętej przez ten kipiący życiem ośrodek pracy handlowej i przemysłowej niech służy fakt historyczny, że do szeregów naszego kupiectwa garnęła się licznie okoliczna szlachta, mieszając obficie krew swą z krwią patrycjatu miejskiego.

Po skruszeniu kajdan niewoli w pierwszem kończącem się dziesięcioleciu polskiej niepodległości, może się Bydgoszcz poszczycić posiadaniem wielkich, całkowicie spolszczonych przedsiębiorstw zarówno przemysłowych jak i handlowych, zakrojonych w pełnem tego słowa znaczeniu na europejską skalę.

Trzeba było ustąpienia obcej opieki, aby polskim poczynaniom gospodarczym nadać pęd i rozmach.

Nietylko bowiem udało się nam zachować niemal że wszystkie te przedsiębiorstwa, które istniały już przed wojną, lecz ponadto już za polskich czasów potworzyć w okręgu naszym wielkie i pięknie urządzone przedsiębiorstwa nowe, jako to „Kabel Polski", „Kauczuk", „Alfa", „Wielkopolska Papiernia", dwie huty szklane itd.

Całe to tętniące energją i chęcią ciągłego rozwoju polskie życie gospodarcze okręgu bydgoskiego czuje, że w ramionach własnej państwowości pod ojcowskiem okiem polskiej władzy państwowej może się spodziewać zaspokojenia swych potrzeb i pragnień.

Potrzeby i pragnienia byłego zaboru pruskiego w zakresie stosunków gospodarczych, z któremi zapoznał się nasz znakomity gość z okazji swego świeżego pobytu w Poznaniu przedstawiają się w znacznym stopniu analogicznie do potrzeb okręgu Izby poznańskiej.

Nie mniej przeto okręg nadnotecki, reprezentowany przez naszą Izbę posiada swe własne oblicze gospodarcze, a z niem razem pewne specyficzne dezyderaty, które w krótkim zarysie przedstawią mówcy następni.

Ponieważ z Bydgoszczą związane jest jedno z największych przedsięwzięć z zakresu polityki gospodarczej w Europie, jakim jest Kanał Bydgoski, wręczam niniejszem Panu Generałowi drukowaną ze współudziałem tutejszej Izby pracę o tym kanale, jako skromny przyczynek do historji naszego okręgu.

Jest sposób na wszystko.



Gdańsk zapomina, że Polska mogłaby go czapką nakryć!

Z Wersalu do klasztoru.

(Ludwik XIV. i Luiza de La Vallières)

Opowiadanie historyczne z XVII wieku. — Napisał **J. S.**

(Dokończenie.) (10

Według świadectwa wspomnianego już Edwarda Fuchsa, pani de Montespan miała ofiarować trucicielce Voisin miljon liwrów za usunięcie wszystkich jej współzawodniczek do serca Ludwika XIV nietylko obecnych, ale nawet przeszłych i przyszłych.

Na Luizie de la Vallière tragiczna śmierć pięknej, będącej w jej wieku kobiety, a dawniejszej jej rywalki wywarła przygnębiające wrażenie i w jeszcze bardziej jaskrawem świetle przedstawiła jej znikomość życia doczesnego.

W roku 1672 straciwszy też wszelką nadzieję, by mogła być jeszcze na świecie szczęśliwą, powzięła po raz wtóry zamiar wstąpienia do klasztoru, co też wkrótce mimo sprzeciwu ludzi jej życzliwych i na poły potajemnie, bo bez wiedzy króla uczyniła.

Wybrała tym razem za swe schronienie klasztor „Filles de Sainte Marie de Chaillot".

Niedługo jednak tam pozostała; król dowiedziawszy się o tem, podobno płakał i wysłał jednego ze swych zaufanych, by sprowadził z powrotem Luizę do Wersalu.

Usłyszawszy o łzach byłego kochanka, bez wielkiego trudu dała się Luiza nakłonić do powrotu.

Żegnając się jednak z zakonnicami rzekła: „Do widzenia Moje Kochane! Zapewne wkrótce zobaczymy się znowu".

I rzeczywiście tylko jeszcze dwa lata pozostawała na dworze królewskim, bo sercem przebywała już w klasztorze, a chęć odpokutowania za swą grzeszną miłość była silniejszą ponad wszystko.

Spokojna o los dzieci — których byt, dzięki hojności króla był zapewniony — dała się jeszcze — by zostawić im po sobie pamiątkę -- portretować w ich otoczeniu, znanemu nam malarzowi Piotrowi Mignard i postanowiła po raz trzeci i ostatni poświęcić się życiu zakonnemu.

Pragnąc dla siebie jak najsurowszej pokuty, zdecydowała się na znany ze swej ostrej reguły Zakon Karmelitanek bosych.

Miała jednak w tym względzie pewnego rodzaju trudności, gdyż Karmelitanki nie przyjmowały osób, które po życiu występnem chciały u nich oczyszczać się z grzechów.

I o ironjo losu! Jej królewski kochanek, który otwierał dla niej wszystkie nawet najwyższe podwoje, zamknął jej dostęp do tego przybytku, w którym jej biedne i udręczone serce szukało spokoju i ukojenia.

Dopiero po długich staraniach i za protekcją jednego z jej potężnych przyjaciół Karmelitanki zgodziły się przyjąć biedną grzesznicę do swego grona.

Król tym razem nie sprzeciwiał się już zbytnio zamiarowi Luizy.

Wzruszającem było pożegnanie Luizy z królową, gdy w obliczu całego dworu na kolanach prosiła ją o przebaczenie.

I tak w 31-szym roku swego życia Luiza de La Vallière, księżna de Vaujour przestała istnieć dla świata.

Gdy ciężka żelazna brama z hukiem zamknęła się za nią, zniknęła teraz już raz na zawsze piękna, wytworna kochanka Ludwika XIV, a od tej chwili na jej miejscu żyła w ponurych murach klasztoru skromna mniszka „la soeur Marie de la Miséricorde" umartwiająca swe białe, wypieszczone ciało włosiennicą i biczowaniem.

Trzeciego czerwca 1675 roku Luiza de La Vallière złożyła wieczyste śluby zakonne wobec całego dworu a z rąk samej królowej czarny welon przyjęła.

A potem przez długich lat 35 prowadziła życie całkiem Bogu poświęcone. Z namiętnością wrost oddawała się ciężkiej pokucie, wspieranej ciągłą modlitwą i licznemi postami.

Umartwienia jej były bezprzykładne.

Podobno raz postanowiła wstrzymać się przez cały rok od picia, nie zdołała jednak ślubu tego dotrzymać, gdyż po pewnym czasie zemdlała, modląc się w kościele i rozchorowała się ciężko.

Często bardzo zakonnice zastawały ją leżącą krzyżem na twardej posadzce, z twarzą, całą we łzach skąpaną.

Królowa i księżna Orleańska, druga żona Filipa odwiedzały ją nieraz, nie znajdując słów podziwu dla jej pokory i świątobliwości.

Później do grona odwiedzających należała i ta, która, ongiś wyparła Luizę ze serca królewskiego markiza de Montespan sama obecnie odepchnięta przez zmiennego Ludwika XIV.

Piękna intrygantka patrząc na spokój Luizy, nabierała również ochoty do życia zakonnego. Zapytała też raz swą dawną rywalkę, czy czuje się szczęśliwą.

„Szczęśliwą nie" — odparła ona — „lecz spokojną i zadowoloną".

Luizie de La Vallières przypisywano też autorstwo dziełka p. t. „Reflexion sur la misericorde de Dieu", które ukazało się w Paryżu w pięć lat po wstąpieniu jej do klasztoru.

Szóstego czerwca 1710 r., przeżywszy lat 65, „la soeur Marie de la Misericorde" skończyła swój ciężki żywot pokutniczy.

Podobno Ludwik XIV, dowiedziawszy się o jej śmierci, rzekł obojętnie: „Ona umarła dla mnie od chwili swego wstąpienia do klasztoru".

Czyż możemy się oburzać na obojętność króla, czy możemy się dziwić, że uważał, iż urocza, wytworna jego kochanka a blada, wychudzona ciągłemi postami zakonnica nie były jedną i tą samą istotą?

My też, gdy myślimy, czy czytamy o Luizie de La Vallières, nie wyobrażamy jej sobie jako cichej, ubogiej pokutnicy w szorstkim stroju mniszki.

Jawi się ona nam taką, jaką była, gdy swym widokiem pieściła oczy wybrednego „Króla Słońca"; powabna jej postać zdobna bogatą szatą, o odsłoniętych białych ramionach, chyli się ku nam w wytwornym, dworskim ukłonie; kształtna główka patrząca z wdziękiem miękkim i puklami złotych włosów, a piękne błękitne oczy patrzą w rozmarzeniu, jakby myślała o swym królewskim kochanku — i staje się ona dla nas jednym z symbolów i prototypów wielkiej, bezinteresownej, szlachetnej nawet w swym grzechu miłości.

KONIEC.

Życzenia Związku Fabrykantów i kupiectwa.

Skład naszego przemysłu przedstawił p. inż. **Wdziękoński,** który zakończył obszerny swój referat przedstawieniem następujących życzeń:

a) zmodyfikowanie przepisów o formie podań, zadawalniając się: odpisem katastru, księgi wieczystej i rejestru handlowego, planem sytuacyjnym, zwykłym, w skali zwyczajowo przyjętej, inwentarzem, zgodnym z księgami rachunkowemi instytucji, bilansem za ostatni rok i orzeczeniem Komisji Szacunkowej,

b) ustalenie procentowe o wysokości wpłaty na koszta szacunku zależnie od wysokości żądanej pożyczki (nie wyżej 2% do 1%),

c) obniżenie stopy procentowej do norm zbliżonych do zagranicznych,

d) ustalenie ściśle terminu wypłaty przyznanej pożyczki (ca 30 dni), od chwili dopełnienia wymaganych formalności i daty przyznania pożyczki,

e) podniesienie norm wymiarowych, które obecnie wynoszą 50% dla nieruchomości, 40% dla budowli i 25% dla maszyn, by wymiar ten wynosił również 50% dla budowli i 35% dla maszyn,

f) zmniejszenie ograniczeń praw właściciela co do dyspozycji obciążonym pożyczką majątkiem do granic rzeczywiście wymaganych dla bezpieczeństwa tej pożyczki.

W sprawie zaś kredytu wekslowego praktyka przekonała nas, że niezbędnem jest:

1) rozszerzenie dyskonta przez powiększenie przyznanych kredytów,

2) udzielenie w tym zakresie szerszych kompetencyj oddziałom, dla pomocy zaś w właściwem orzecznictwie — wprowadzenie do komitetów dyskontowych odpowiedniej ilości przedstawicieli organizacyj gospodarczych z wyborem tychże,

3) zmniejszenie ilości wymaganych podpisów na wekslach przedstawianych do redyskonta do ilości dwóch, to jest wystawcy, odbiorcy towaru i żyranta — wytwórcy,

4) zaprzestanie wymagania specjalnych gwarancyj, np. bankowych przy udzielaniu kredytów redyskontowych.

W ogólności byłoby też życzeniem sfer przemysłowych, aby miejscowy oddział miał większą swobodę działalności kredytowej.

Jednym z najważniejszych postulatów p. **Wdziękońskiego** było życzenie, by B. G. K. zamknął kredyty na zakup towarów zagranicznych, o ile towary takie wytwarza przemysł krajowy.

* * *

Życzenia kupiectwa przedstawił p. poseł A. B. **Lewandowski,** domagający się otwarcia kredytów w większym niż dotąd stopniu.

Odpowiedź gen. Góreckiego.

W odpowiedzi na wywody referentów oświadczył p. generał Górecki, że przyjazd jego, dokonany dla bezpośredniego zetknięcia się z życiem i dla podpatrzenia życia, jest zapowiedzią wielkiej gospodarczej roboty w Polsce. Czynniki za dzisiejszy stan w Polsce odpowiedzialne, kładą cały nacisk na sprawy gospodarcze, dając im pierwszeństwo przed politycznemi.

Życzenia, wyrażone przez mówców są — jak mówił p. generał Górecki — jakby wyjęte z teki jego planów i zamierzeń. Tem niemniej, nie chcąc sprawić zawodu, nie obiecuje, że wszystko zostanie załatwione po myśli wyrażonych życzeń. B. G. Kr. jest instytucją państwową, musi więc w pierwszym rzędzie zaspakajać potrzeby przedsiębiorstw państwowych i pracujących dla Państwa i jego siły zbrojnej.

Niezadługo przekształcony będzie B. G. K. na bank państwowo-komunalny. Obecnie ingeruje już Bank bardzo silnie w urządzenie samorządów. Tworzy np. tam, gdzie ich niema, Kasy Oszczędności, a nie było takich klas w całej Kongresówce. Przedmiotem dalszej troski Banku są współdzielnie. Otwiera się teraz pytanie, czy państwowa instytucja finansowa winna się mieszać do prywatnego życia gospodarczego, jak n. p. przemysł, handel, rolnictwo i bankowość? Teoretycy wołają, że to jest etatyzm, że nie należy robić konkurencji bankom prywatnym. A życie odpowiada na to: nie ograniczać działalności, przeniknąć także gospodarcze życie prywatne! Dla produkcji nie jest przecież rzeczą obojętną, czy korzysta z droższego kredytu w prywatnej instytucji finansowej, obliczonej na zysk bilansowy, czy też z tańszego kredytu w instytucji państwowo-komunalnej, zabiegającej o zysk gospodarczy.

Polityka B. G. K. pójdzie więc zgodnie z głosem życia w kierunku ingerencji także w prywatne życie gospodarcze. W jakim stopniu i według jakich norm, to zależy oczywiście od środków, stojących Bankowi do dyspozycji i od wagi i rodzaju zagadnień, wysuwanych przez życie.

Najważniejszem zagadnieniem chwili jest zrównoważenie i aktywizacja bilansu handlowego. Chociaż ujemny bilans handlowy w tej chwili jeszcze nie grozi skutkami, jakimi straszą niektóre niechętne rządowi pisma, to jednak koła rządowe zagadnienia aktywności bilansu handlowego z oka nie spuszczają. W związku z ustalonemi planami rządowemi B. G. K. popierać będzie szczególnie te przedsiębiorstwa prywatne, które będą mogły produkcją swoją wpłynąć na wzmożenie eksportu. Jedną gałęzią takiego przemysłu jest przemysł drzewny. Musimy za wszelką cenę dążyć do ograniczenia wywozu okrąglaków, a wzmożenie wywozu przetworów drzewnych (np. mebli) albo conajmniej przetartego w kraju drzewa.

Produkcja na zachodnich ziemiach Polski zasługuje oczywiście na szczególną opiekę, gdyż narażoną ona jest w wyścigu polsko-niemieckim o potęgę gospodarczą na największe ataki.

Handlu B. G. K. bynajmniej nie uważa za kopciuszka, jak to twierdził p. Lewandowski. Ale przyznać musimy, że handel polski, jakby obciążony przekleństwem minionych czasów, w których szlachcicowi nie wolno było trudnić się handlem, tkwi w pieluszkach. Nasz towar jest na rynku światowym, ale pod obcą firmą, przez obcych wywieziony. Dążenia nasze muszą tedy iść w kierunku stworzenia zdrowego handlu w zrozumieniu europejskiem. I w tym kierunku rzeczywiście idą.

Pod koniec swego przemówienia zaprosił gość Izbę Handlowo-Przemysłową w pełnym składzie na referat, który w dniu 25 bm. wygłosi na zamku w Poznaniu przed Prezydentem Rzeczypospolitej na temat: „Ogólne położenie gospodarcze Polski i rolę B. G. K. w tem położeniu“.

Polityczna mowa podczas bankietu.

Zwiedziwszy jeszcze wystawę produktów miejscowego przemysłu, udał się p. generał Dr. Górecki na śniadanie do Resursy Kupieckiej, po którem zwiedził fabryki „Kabel“ i „Kauczuk“ oraz nową elektrownię.

Wieczorem odbył się — jak już pisaliśmy — w białej sali hotelu „Pod Orłem“

obiad,

wydany przez miasto i Izbę Handlowo-Przemysłową.

Pierwszy toast wzniósł w czasie obiadu p. wiceprezydent Dr. Chmielarski i to na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospolitej i jej Prezydenta. Przemówienie swoje, poświęcone charakterystyce gościa i polepszających się z dnia na dzień stosunków w Polsce zakończył p. Dr. Chmielarski okrzykiem na cześć gościa.

Po nim zabierali jeszcze głos pp. prezydent Kasprowicz, starosta Dr. Bereta, inż. Wdziękoński, poseł Lewandowski, obywatel ziemski Krzymiński z Augustowa, zastępca dyrektora miejscowego oddziału B. Polskiego, p. Wainert, książę Aleksander Lubomirski, który przyniósł zebranym pozdrowienia ze Lwowa, i p. Zawitaj, prezydent Izby Rzemieślniczej.

Toastującym na jego cześć odpowiedział p. Górecki dłuższem przemówieniem. Stwierdził on, że od 2 lat życie gospodarcze Polski nabrało wielkiego rozmachu. Rozmach ten zawdzięczać należy polityce rządowej, którego program oparty jest na solidaryzmie gospodarczym. Partyjnicy, których nie lubi, krzyczą o sprzeczności interesów klas. Życie mówi o wspólności interesów. Mówiono, że trudno sprzągnąć wysiłki robotnika z dążeniami pracodawcy, małorolnego chłopa z właścicielem ziemskim. A jednak doprowadzono do stworzenia bezpartyjnej grupy, w której zasiedli reprezentanci wszystkich warstw i praca idzie. (Jak długo, p. Generale? Dotąd przed grupą tą nie stanęły zagadnienia gospodarczej natury, podatkowe itp. Gdy staną, zobaczymy, czy optymizm p. Generała był uzasadniony. My znamy trochę ludzi, siedzących w Be-Be i ich wystąpienia na naszym terenie. — Uwaga sprawozdawcy).

Mówi się zjadliwie o czwartej brygadzie. Ja twierdzę — mówił p. generał Górecki dalej — że takich brygad będzie 40 i 100, bo ludzie okłamywani dotąd przez partyjników przedstawiających Piłsudskiego za bolszewika, masona itd. widzą, że ten zohydzany Marszałek Piłsudski tworzy siłą Polskę i naprawia stosunki. To mu zdobywa serca. To powiększa szeregi zwolenników solidaryzmu gospodarczego z każdym dniem o nowe tysiące“.

Obiad przeciągnął się do godziny drugiej w nastroju dość wesołym.

* * *

Wracając do przemówienia, wygłoszonego przez p. generała Góreckiego, należy stwierdzić, że bezceremonjalne zlekceważenie wszystkich stronnictw w Polsce nie bardzo było na miejscu. Nie da się przecież zaprzeczyć, że są w Polsce grupy środkowe, które szczerze i rzetelnie służą Polsce, a jeśli dziś mimo zdrowych haseł społecznych i rzetelnej dla dobra Polski sprawy straciły na wpływach, to dzięki temu tylko, że zawsze mówiły prawdę, często nawet niemiłą i przeciwstawiały się klasowej demagogji czynników, które ostatnio znalazły schronienie w Be-Be.

Z powiatu bydgoskiego.

Topielców coraz więcej.

Dnia 17 bm. około godz. 17 wydobyto z jeziora Jezuickiego w Brzozie zwłoki nieznanego mężczyzny, lat 25—28, silnej budowy ciała, wzrostu 1.70 mtr., brunet, bez zarostu, włosy w górę zaczesane, w górnej szczęce złote plomby. Trupa złożono w szopie przy lotnisku.

Dnia 15 bm. o godz. 15 w Łęgnowie, podczas kąpania się w Wiśle, utonął robotnik Willi Sikorowski, lat 18, z Cierpic pow. toruńskiego, zamieszkały w Łęgnowie.

Jeszcze jedna ofiara kąpieli w Brzozie.

W ostatnią niedzielę jezioro jezuickie pochłonęło dwie ofiary. Prócz nieszczęśliwego wypadku — Edmunda Kubickiego, o którym już pisaliśmy, utonął również Teodor Dziamski z ul. Kujawskiej 99. Zwłoki młodzieńca, liczącego lat 21, wydobyto dopiero w ub. wtorek.

Pożar w Zielonczynie.

W nocy z dnia 16 na 17 bm. w Zielonczynie uderzył piorun w stodołę wdowy Matyldy Lindemann. Stodoła doszczętnie spłonęła. Spaliła się fura słomy i fura torfu. Szkoda wynosi 3.000 złotych.

Włamania i kradzieże w powiecie bydgoskim.

Włóki. W nocy z 16 na 17 bm. nieznani sprawcy włamali się przy pomocy drabiny na strych mieszkania p. Woldta w Włókach i skradli większą ilość garderoby i bielizny. Szkoda jest znaczna, idąca w tysiące złotych, jednak na razie dokładnie nie ustalona. Dochodzenia w toku.

Zielonczyn. W nocy z 16 na 17 bm. skradziono z otwartej stodoły rower męski marki „Torpedo“ nr. 2723, Edwardowi Millowi w Zielonczynie.



Skóra oddycha.

Całe ciało ludzkie oddycha porami, a szczególnie po zmyciu „Przemysławką“. Krem udelikatniający i upiększający „Miaflor“ Henryka Żaka nie zatyka pory skóry, wygładza ją i zapobiega tworzeniu się zgrubień ! ! ! 18777

KRONIKA

Bydgoszcz, dnia 19 lipca 1928 roku.

KALENDARZYK.

Dziś: Wincentego à Paulo, Feliksa.
Jutro: Małgorzaty p. m., Czesława i Hieronima.
Wschód słońca o godz. 3,59.
Zachód słońca o godzinie 20,12.

DYŻUR NOCNY W APTEKACH.

Od poniedziałku 16 bm. do poniedziałku 23 bm. dyżurują:
1) **Apteka Centralna,** ul. Gdańska.
2) **Apteka pod Lwem,** Okole.

Wypożyczalnia książek „Lektor“, ulica Gdańska 141, otwarta codziennie od godziny 8 rano do 6 wieczór. Telefon 1739.

Już wielki myśliciel Libelt zarzucał Polakom brak odwagi cywilnej. Trudno o tę zaletę w narodzie ujarzmionym, który odwagę cywilną często opłacać musi prześladowaniami ze strony zaborcy. Ale dziś, gdy niewola skończona, czy odwaga cywilna nie powinna być kardynalną cnotą wolnych obywateli?

A jednak nie grzeszymy zbytnio tą cnotą. Za dowód niech posłuży taka drobna rzecz, jak jeżdżenie rowerzystów po chodnikach dla pieszych. Na tysiąc takich wypadków nie trafia się ani jeden, aby pieszy przechodzeń zastąpił takiemu panu drogę i kazał mu zjechać na jezdnię, albo aby w inny sposób zaprotestować przeciw temu nadużyciu, które naraża drugich na kalectwo, choć już i śmiercią wypadki takie się kończyły.

A przecież ten, kto się przeciwstawi podobnej chuliganji, może być pewnym, że wszystko ma po swojej stronie. A więc prawo, policję i opinję publiczną. I mimo to jak rzadko znajdujemy odwagę, aby czynnie wystąpić w obec podobnych rozbijaków. Przeciwnie, schodzimy im lękliwie z drogi, bo taki pan, jadąc chodnikiem, ma jeszcze bezczelność dzwonić gwałtownie, aby mu się ustępowano z drogi. Typowy tryumf chamstwa nad kołtuńską tchórzliwością!

To jeżdżenie po chodnikach zdaje się być naszą specjalnością. Wspominają o tem nawet różni pamiętnikarze zagraniczni, opisujący swój pobyt w Polsce. W Niemczech, we Francji albo w Anglji rowerzysta na chodniku jest takim samym wypadkiem, jak zamach morderczy lub próba rozbicia kasy pancernej. Naraża się on na lincz, a w każdym razie na bardzo dotkliwą karę policyjną.

TEATR MIEJSKI.

Dziś, we czwartek, piękna, niezwykle melodyjna i zawsze owacyjnie przyjmowana **„Cygańska miłość“** — operetka Lehara.

Występ warszawskiej operetki-rewji. W piątek o godzinie 8 **„Madame X“,** operetka-rewja W. Kolla przy udziale 20 osób z uroczą Janiną Sokołowską. Występ ten zapowiada się nader interesująco ze względu na bogaty program, jak również i świetny zespół, składający się z najlepszych sił artystycznych Warszawy. W 3-cim akcie w pałacu Maharadży wielka rewja. Przegląd mód, składający się z 25 toalet. Wspaniały finał!

W sobotę zawsze ciesząca się nie gasnącem powodzeniem **„Cygańska miłość“.**

— **Leon Wyrwicz w Bydgoszczy.** W nadchodzącą niedzielę 2 bm. teatr nasz będzie gościł najznakomitszego humorystę polskiego **Leona Wyrwicza.**

— **Bibljoteka Tow. Przyj. Francji Bydgoszcz** czynną jest w czasie wakacyj w poniedziałek i czwartek od godziny 7—8 wiecz.

— **P. Juljan Ligocki,** inżynier z Poznania, wyjaśnia, że nie jest identyczny z Kazimierzem Ligockim, który zdefraudował papiery p. inż. Juljanowi Ligockiemu i podszył się pod jego imię i zawód.

— **Znaleziono srebrną torebkę oraz portfel.** Oddano w redakcji srebrną torebkę z zawartością pieniężną oraz innemi papierami, wśród których bilet kolejowy wystawiony na nazwsko Czernicka. Właścicielka zechce się zgłosić w redakcji. — Niedaleko stacji Chmielniki znaleziono portfel, w którym prócz innych papierów, znajduje się legitymacja na nazwsko p. Walentego Mielcarskiego.

— **Kradzież torebki.** Dnia wczorajszego skradziono na dworcu w Bydgoszczy p. Helenie Lewandowskiej torebkę z zawartością gotówki i dokumentami. P. Lew. odbierając bagaż, położyła torebkę na jednym z pakunków i w tym czasie została jej skradziona.

— **Tow. Pszczelarzy na Bydgoszcz i okolicę** miało swoje ostatnie miesięczne zebranie w pasiece p. Borkowskiego w Zimnych Wodach. Starannie pielęgnowana pasieka jego pełna jest niespodzianek, z drzewa wyrzeźbiony niedźwiedź i dama służą pszczołom za pobyt. W pasiece wykonali uczestnicy praktyczne prace. Honorowy przewodniczący p. Will wygłosił pouczający referat na temat: „Wskazówki dla początkujących w pszczelnictwie“. P. Borkowski ugościł zwiedzających winem własnego wyrobu i kawą, za co mu serdecznie podziękowano. Przyjęto 4 nowych członków do towarzystwa. Zebrani wyrazili życzanie, aby się także zapoznać z pasieką p. Hübschera na Czyżkówku.

— **Odnaleziony samochód.** Przed kilku dniami podaliśmy notatkę o skradzionym samochodzie Fabryki Konserw Mięsnych. Dzięki staraniom komisarza Bibrowicza udało się samochód odnaleźć: znajdował się w Gnieźnie, opuszczony, z uszkodzonemi oponami. Szofera, który dopuścił się kradzieży, dotychczas nie schwycono.

— **Przykład zaraża.** Donosiliśmy przed kilku dniami o fantazji jakiegoś amatora zimnej kąpieli, który wieczorową porą w kostjumie kąpielowym rzucił się z mostu Gdańskiego do Brdy, celem użycia kąpieli. Wczoraj o godzinie 9.30, już nie jeden, ale trzech takich amatorów kąpieli w ten sam spcsób rzuciło się w oczach publiczności z mostu Gdańskiego w nurty rzeki.

Polskie Stron. Chrześc. Demokracji Wilczak — Okole.

Miesięczne zebranie Koła odbędzie się w sobotę, dnia 21 bm. o godz. 7-mej wieczorem w lokalu p. Rutkowskiego, narożnik Grunwaldzkiej i Wrocławskiej. Sprawozdanie ze zjazdu wojewódzkiego w Poznaniu zda druh Polak.

O liczny udział członków i gości prosi **Zarząd.**

Ruch służbowy w sądownictwie.

Prokurator przy sądzie okręgowym w Bydgoszczy, p. Wirski, przeszedł z dniem 1 kwietnia br. na emeryturę i otworzył kancelarję adwokacką w Bydgoszczy. Tymczasowo urząd prokuratora sprawuje podprokurator p. Metelski.

Podprokurator tegoż sądu p. dr. Sypniewski został zwolniony na własne żądanie i otworzył kancelarję adwokacką wspólnie z dr. Baumanem w Bydgoszczy.

Sędzia powiatowy w Bydgoszczy, p. Śmigielski, zwolniony na własne żądanie, otworzył kancelarję adwokacką w Kcyni. Dyrektor sądu okręgowego w Bydgoszczy p. Celewicz, zamianowany został wiceprezesem tegoż sądu.

Sędziowie powiatowi w Bydgoszczy pp.: Dunajski i Wojtynowski, zamianowani zostali sędziami sądu okr. w Bydgoszczy.

Podprokuratorami sądu okręgowego w Bydgoszczy zamianowani zostali pp.: Kanałocki i Bitner.

Egzaminowani aplikanci pp.: Rubenau, Góralewicz i Szlenk zamianowani zostali asesorami sądu powiatowego w Bydgoszczy.

Asesor, p. Gałecki, zamianowany został sędzią powiatowym w Bydgoszczy.

Sędzia i kierownik sądu powiatowego w Margoninie pow. chodzieskiego, p. Wojdon, zwolniony na własne żądanie, otworzył kancelarję adwokacką w Bojanowie.

Egz. aplikant sądowy p. Makomaski, zamianowany został sędzią powiatowym w Inowrocławiu.

Sekretarz sądu okręgowego w Bydgoszczy, p. Herbertowski, zamianowany został starszym sekretarzem tegoż sądu.

Browar Bydgoski
Bydgoszcz, Ustronie 6, tel. 16-03 i 16-03
poleca dobrze gazowane i smaczne wody:
„Kryniczanka“ - „Woda stołowa“ i lemoniady. (16710

PROGRAM W KINACH.

NOWOŚCI. „Kabaret“, przepiękny dramat z życia arystokracji hiszpańskiej, w wykonaniu najwybitniejszych artystów z Igo Symem w roli głównej, tylko dwa ostatnie dni będzie wyświetlany. W następnym programie ukaże się na ekranie największy superfilm świata „Ben-Hur“ w nowem opracowaniu.

MARYSIEŃKA Ostatni raz wyświetla się wyjątkowo piękny dramat p. t. **„Lukrecja Borgia“** z Conradem Veidtem, Ljaną Haid, Wegenerem i Bassermannem w rolach głównych.

CORSO od wczoraj wyświetla wspaniały dramat w 10 aktach p. t. „W szponach Drapieżnego Sępa“. W rolach popisowych piękna June Marlove i John Harron, którym dzielnie sekunduje znany na obu półkulach pies-wilk Rin-Tin-Tin. Nadprogram wyśmienita komedja.

W sprawie mnożących się wypadków samochodowych.

W dociekaniu przyczyn mnożących się coraz więcej wypadków samochodowych, niejednokrotnie winiliśmy szoferów za zbyt szybką jazdę, która nie pozwalała im w krytycznym momencie zapanować nad autem, aby zapobiec nieszczęściu, względnie przypisywaliśmy też wypadki brakowi dostatecznego wyszkolenia i zrównoważenia szofera. I niewątpliwie jest to jedna z przyczyn nieszczęśliwych wypadków samochodowych, ale nie jedyna.

Nie można winić bez wyjątku wszystkich szoferów, bo są przecież między nimi i wytrawni, doświadczeni w swym zawodzie szoferzy, którym również zdarzają się wypadki najechania, co dowodzi, że drugą bardzo ważną przyczyną jest nieuwaga samej publiczności.

Ciężkie warunki życia i wojna wytworzyły całe szeregi ludzi niedołężnych, kalek, o skłopotanych umysłach, to prawda, ale ludzie ci powinni tem więcej uważać na siebie i jak najmniej przechodzić środkiem ulic, na których wzmożony jest ruch samochodowy. Trudno, musimy liczyć się z postępem czasu, a więc i z ruchem samochodowym, który jest tego czasu wykwitem.

Często zdarzają się również wypadki najechania dzieci i tu leży wina po stronie rodziców względnie wychowawców, którzy mało opiekują się dziećmi i nie zwracają na nie uwagi na ulicy. To nie są dawne czasy, w których wychowywali się rodzice dzieci dzisiejszych. Dzisiaj dziecko na ulicy jest narażone na każdym kroku na niebezpieczeństwo i nie można go spuszczać z oka, a tych rodziców i opiekunów, którzy to czynią należałoby pociągać do odpowiedzialności.

Dalszą przyczyną wypadków, są stare, pogruchotane auta, nad któremi szofer nie jest w stanie zapanować, a jeździ na nich jedynie dla kawałka chleba, wiedząc, że jeżeli odmówi pracodawcy, straci posadę, którą obejmie chętnie inny bezrobotny.

Pożądanem więc byłoby, aby powołane czynniki w imię bezpieczeństwa publicznego zarządziły co następuje: 1) zwolnić szybkość jazdy na ulicach miasta; 2) przeegzaminować dokładnie szoferów; 3) wezwać publiczność do baczniejszej uwagi i 4) zbadać stan samochodów, czy nadają się one wogóle do bezpiecznego kierowania i kursowania niemi.

DARMO **otrzymał 80.000 złotych** posiadacz losu klasy III-ciej Loterji Państwowej Nr. 150845 na który padła główna wygrana. Los ten został sprzedany w Kolekturze Loterji Państwowej **Edward Chamski, Bydgoszcz, Pomorska nr. 1. Telefon nr. 39.**

Straszny wypadek samochodowy pod Wąbrzeźnem.

Przygodny kierowca wyszedł bez szwanku — szofer wskutek ran zmarł w kilka godzin.

(Telefonem od własnego korespondenta).

Wąbrzeźno ub. środy zostało poruszone tragicznym wypadkiem samochodowym. Oto wóz ciężarowy firmy „Dom Eksportowy“ E. Goetz, prowadzony z Gdańska przez Juljana Müllera, w odległości trzech klm. od Wąbrzeźna uderzył w drzewo z taką siłą, że podwozie samochodu zostało zupełnie zgruchotane, przyczem oś samochodu pękła, drzwi i przód karoserji połamane, szyby rozbite w drobne kawałki. Siła uderzenia musiała być znaczna, bowiem koła przednie powyginane zostały jak obręcze. Jadący w samochodzie szofer Brunon Bartel, lat 23, został tak ciężko ranny w głowę, że w kilka godzin po przywiezieniu go do szpitala w Wąbrzeźnie zmarł wśród wielkich męczarni.

Przyczyna tego wypadku jest zgoła niezwykła: oto kierowca samochodu Müller, notabene nie mając prawa jazdy, prowadził samochód i w pewnym momencie według jego zeznań miał wskutek przemęczenia zasnąć a samochód niby „pociąg-widmo“ pędził z szaloną szybkością. I stało się, co się w takim wypadku stać musiało: samochód wyrżnął w przydrożne drzewo, powodując śmierć młodego szofera. Sprawca wypadku wyszedł z katastrofy zupełnie bez szwanku, a jak twierdzi, taki był znużony i wskutek tego tak mocno spał, że nawet po wypadku jeszcze się nie obudził, aż go ocuciła pewna kobieta, idąca drogą. — Tłomaczenie to wydaje się mocno przesadzone, bowiem mało jest prawdopodobne, aby tak silne zderzenie samochodu z drzewem, jęki rannego nie zdołały obudzić nawet człowieka śpiącego snem kamiennym.

Sprawca katastrofy jest wielce tym wypadkiem przejęty, a w napadzie zdenerwowania woła, że sobie odbierze życie! — Szkody uszkodzenia samochodu wynoszą do trzech tys. zł.

— **Sprzedaż posezonowa w firmie „Bielizna“**, plac Teatralny 3, cieszy się wielkiem powodzeniem. Ponieważ termin wyjątkowej tej sprzedaży kończy się 25 bm., radzimy na czas zaopatrzyć się w tanie towary.

Z sali sądowej.

O spowodowanie śmierci noworodka.

Przed I. Izbą Karną Sądu Okręg. toczyła się rozprawa przeciw 48-letniej Marcie S., oskarżonej o to, że pomagając do porodu swej córce bez wezwania akuszerki zawodowej, skutkiem nieumiejętnych zabiegów spowodowała krwotok u dziecka. Następnie upuściła dziecko głową na podłogę, skutkiem czego nastąpił u dziecka znowu krwotok wewnętrzny potylicy. Obydwie te przyczyny spowodowały śmierć noworodka.

Po przeprowadzonej rozprawie, sąd skazał Martę S. na 4 miesiące więzienia z zaliczeniem jej aresztu śledczego, który pokrywał wymierzoną karę tak, że z ławy oskarżonych udała się już do domu.

Usiłowane zgwałcenie.

Druga Izba Karna Sądu Okręgowego rozpatrywała sprawę przeciw Maksymowi Feibuschowi, żydowi z Fordonu pod Bydgoszczą, blacharzowi, liczącemu lat 62, żonatemu i ojcu trojga dorosłych dzieci — oskarżonemu o usiłowane zgwałcenie mężatki.

Po przeprowadzonej rozprawie, sąd uznał Feibuscha winnym zarzuconych mu czynów i skazał go na sześć miesięcy więzienia, z których cztery zawieszone mu zostały na lat dwa, oraz na ponoszenie kosztów postępowaia karnego.

Z ŻYCIA TOWARZYSTW.

Koło Absolwentów szkół handlow. Schadzki koleżeńskie odbywają się co wtorek i czwartek od godz. 19,30 w Strzelnicy. Na każdej schadzce wymiana książek i czasopism.

Tow Kupców Detalistów br. spoż. Wyznaczona wycieczka do Koronowa na dzień 22 bm. (niedziela) z powodu nieprzewidzianych przeszkód wcale się nie odbędzie. Wycieczkę odkłada się na później.

Tow. Kat. Czeladzi. Wycieczka parowcem do Torunia z powodu niskiego stanu wody, narazie nie odbędzie się. Możliwość wycieczki 5 sierpnia, dokładną datę poda się.

Związek Młodzieży Pracującej „Jedność“. Schadzka koleżeńska w czwartek, 19 bm. o 6,30 w sali „3 Maja“ przy Pl. Piastowskim. Goście i sympatycy mile widziani.

Tow. śpiewu „Odrodzenie“ Bielawy. Jutro 20 bm. wieczorem o 8-ej, w lokalu p. Ryterskiego, Senatorska 30, półroczne walne zebranie.

Baczność, Czyżkówko! Zebranie Tow. Rob. Katol. dnia 22 bm. o 11,30 po sumie, w salce obok kaplicy. Na porz. dziennym wykład.

Tow. śpiewu „Odrodzenie“, Bielawy. Dziś w czwartek lekcja śpiewu o 8-ej wiecz. u p. Ryterskiego.

Tow. Powstańców i Wojaków „Macierz“. Zebranie zarządu w piątek, dnia 20. bm. o godzinie 7-mej wieczorem w ogrodzie p. Kocerki (dawn. Patzer). Ważne sprawy.

Kalendarzyk zebrań Ch. Z. Z.

Nadzwyczajne walne zebranie Związku Właścicieli Auto-Dorożek odbędzie się w czwartek, dnia 19 lipca 1928 r., o godzinie 8 wiecz. w lokalu posiedzeń „Harmonja“, ul. Marcinkowskiego 1.

W czwartek, dnia 19 bm. odbędzie się w sekretarjacie Ch. Z. Z. przy ul. Dworcowej nr. 2 **zebranie pracowników, zatrudnionych w blacharstwie i instalatorstwie** o godzinie 7 wieczorem.

Zebranie Zarządu Okręgowego Ch. Z. Z. i członków komisji rewizyjnej odbędzie się w piątek, dnia 20 lipca br., o godzinie 6-ej wieczorem w sekretarjacie, ul. Dworcowa 2.

Notowania Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu.

POZNAŃ, dnia 19. 7. 1928 roku.
płacono za 100 kg. w zł.

Żyto	40,00—38,50
Pszenica	50,50—49,50
Jęczmień zwykły	42,75—44,75
Owies	42,75—44,75
Mąka żytnia 65 proc.	00,00—61,00
Mąka żytnia 70 proc.	00,00—59,00
Mąka pszenna 65 proc.	69,50—73,50
Otręby żytnie	29,50—30,50
Otręby pszenne	24,00—25,00
Łubin	24,00—26,00
Łubin żółty	27,00—26,00

Giełda warszawska

z dnia 18 lipca

Akcje: w złotych:

Bank Polski	175,50—175,00
Bank Zachodni	34,00— 34,00
Bank Handlowy	000,00—117,00
W. T. F. Cukru	63,50— 00,00
W. T. Węgla	97,00— 97,00
Cegielski	00,00— 43,00
Lilpop	00,00— 35,25
Ostrowickie Zakłady	—112,00
Starachowice	53,00— 00,00
Zieleniewski	00,00—135,00
Zawiercie	26,25—00,00
Borkowski	00,000—15,75

Bank Polski płacił dnia 19 lipca za:

dolary amerykańskie	8,85—8,84
funty szterlingów	43,18
franki szwajcarskie	170,98
franki francuskie	34,77
marki niemieckie	211,94
guldeny gdańskie	172,65
szylingi austrjackie	125,17
liry włoskie	46,52
korony czeskie	26,31

Płody rolne.

Berlin, dnia 18 lipca 1928.

Zboża i nasiona oleiste za 1000 kg. reszta za 100 kg.

Pszenica marchijska	247,00—2?9,00
lipiec	258,50—258,00
wrzesień	000,00- 257,50
październik	257,50—257,50
grudzień	260,00—259,50
Zyto marchijskie	257,00=260,00
lipiec	267,00—267,00
wrzesień	244,00—244,50
październik	000,00—244,75
grudzień	246,50—000,00
Jęczmień jary	000,00—000,00
Jęczmień zimowy	215,00—207,00
Jęczmień pastewny	—
Owies marchijski	249,00—233,00
lipiec	000,00—254,00
wrzesień	000,00—000,00
październik	000,00—000,00
grudzień	000,00—000,00
Kukurydza loco Berlin	250,00—253,00
Mąka żytnia	34,75— 36,90
Mąka pszenna	30,25— 33,90
Otręby pszenne	15,00— 15,10
Otręby żytnie	17,00— 17,25
Rzepak	000,00—000,00
Siemię lniane	00,00— 00,00
Groch Victorja	45,00— 60,00
groch jadalny polny	35,00— 40,00
Peluszka	27,00— 29,00
Bob polny	26,00— 24,00
Wyka	30,00— 27,00
Łubin niebieski	14,00— 15,50
Łubin żółty	17,00— 16,00
Seradela nowa	00,00— 00,00
Makuch rzepakowy	18,80— 19,00
Makuch lniany	23,00— 23,80
Wytłoki suszone	17,25— 17,00
Śrót Soya	20,80— 21,60
Płatki ziemniacze	25,00— 25,50

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

Anetta B. w Inowrocławiu. Jakie wiersze wolimy, krótkie czy długie? Najbardziej są nam pożądane te na 34 cm. i 7 mm.

St. Sz. w Toruniu A zatem bohater Pański wiesza się z nieszczęśliwej miłości, a ta, która go zrazu odtrąciła, rzuca się teraz wisielcowi na szyję i twarz jego okrywa gorącemi pocałunkami. Referent nasz po przeczytaniu Pańskiej noweli musiał obłożyć sobie głowę lodem.

Astrologowi p. Sękowskiemu. Pański horoskop nie wskazuje na szczególne uzdolnienie w dziedzinie historycznych wiadomości. Daj Pan więc spokój pouczaniu redaktorów o tem, kim był Lucchesini i zaprzestań Pan nawoływań w rodzaju: Proszę nie przekręcać faktów — bo nie jest Pan w Sejmie.

Prośba mieszkańców ulicy Chełmińskiej do Magistratu.

Mieszkańcy ulicy Chłemińskiej uskarżają się, że skutkiem przerwania prac kanalizacyjnych na tej ulicy, rury już od miesiąca stoją pozatykane tak, że mieszkańcy zmuszeni są wszelkie nieczystości wylewać na podwórza lub na ulicę, a przy panujących obecnie upałach, można sobie wyobrazić, jakie się przez to wytwarza powietrze i jak to działa na zdrowie. Mieszkańcy nie mogą otwierać okien ani drzwi, tak, że powietrze jest nieznośne. Pozatem jeszcze, nagromadzony tam jest w dużej ilości piasek, który przy podmuchach wiatru wznosi się tumanami kurzu w powietrze, co utrudnia oddychanie i zanieczyszcza mieszkania. Z tych przyczyn mieszkańcy tą drogą proszą Magistrat o przyspieszenie robót, które są przerwane dlatego, aby prowadzić takie same roboty na innych ulicach, nie dokończywszy wpierw jednej.

— **Wielka potrzeba społeczna.** Brak wykwalifikowanych pracowników w licznych dziełach akcji i opieki społecznej, daje się tak dotkliwie odczuwać, że trzeba już mówić o wielkiej potrzebie społecznej pod tym względem. Tej potrzebie usiłuje zaradzić Katolicka Szkoła Społeczna w Poznaniu, urządzając dwuletni kurs pracy społecznej, przeznaczony dla tych, którzy tę pracę społeczną chcą obrać sobie jako zawód życiowy. Na kurs ten przyjmuje się osoby z wykształceniem ukończonej szkoły średniej lub równorzędnej. Po bliższe informacje o tym kursie należy się zwrócić za załączeniem znaczka pocztowego do Sekretarjatu Katolickiej Szkoły Społecznej w Poznaniu, Podgórna 12 b.

Ministerstwa przygotowują nowe ustawy.

Warszawa, 19. 7. (tel. wł.) Na sesję jesienną ciał ustawodawczych przygotowują niemal wszystkie ministerstwa projekty nowych ustaw. A mianowicie ministerstwo przemysłu i handlu opracowuje projekt ustawy o spółkach z ograniczoną odpowiedzialnością, ustawę o kartelach, o izbach handlowych zagranicznych i projekt ustawy naftowej. Projekt ustawy górniczej wniesiony będzie najwcześniej w roku przyszłym. Ministerstwo skarbu przygotowuje nowe projekty ustaw o podatku majątkowym i budynkowym, ministerstwo oświaty projekt zmiany ustawy o wyższych szkołach akademickich, ministerstwo spraw wewnętrznych projekt dalszej reformy administracji państwowej, ministerstwo sprawiedliwości nową ustawę o palestrze.

Warszawa, 19. 7. (tel. wł.) Przy układaniu nowego budżetu ministerstwa robót publicznych na rok 1929/30 przewidziane ma być zwiększenie funduszu na budowę szos i dróg publicznych.

Poczta pneumatyczna w Warszawie.

W ministerstwie Poczt i Telegrafów omawiany jest projekt urządzenia poczty pneumatycznej (t. j. przesyłanie listów w puszkach rurami przy pomocy zgęszczonego powietrza) dla wymiany listów w obiegu miejscowym. W tym celu zainstalowane mają być już w najbliższym czasie dla próby w jednej z dzielnic śródmieścia specjalne rury oraz aparaty tłoczenia powietrza. Przy wprowadzeniu tej inowacji listy wysyłane z jednej dzielnicy miasta do drugiej już po upływie jednej godziny mogłyby być doręczane adresatowi. Poczta pneumatyczna istnieje już oddawna wo wszystkich większych miastach zagranicy.

Hotel „ELYSIUM“ **Restauracja**
Telefon nr. 1171 — ul. Gdańska 134

Dzisiaj czwartek, dnia 19 lipca 1928 roku

Wieczór operowy i operetkowy

PROGRAM

1. Aida . . . . Verdi	6. Pensjonat . . . . Suppè
2. „Tannhäuser“ . . . . . . Wagner	7. Księżniczka czardasza . Kalman
3. „Dama pikowa“ . . . . Czajkowski	8. Grigri . . . . Linke
4. Kawalerja rusticana . . . Mascagni	9. Palestrant (Bettelstudent) Millöcker
5. Carmen . . . . Bizet	10. Zemsta nietoperza . . . Strauss

19018 **Dancing.**

Wróciłem
Dr. Bader
radca sanitarny
ulica Gdańska 22.
18975

Poszukuję (18748
2 uczni
ogrodniczych. Of. uprasza
ROMAN ROMIŃSKI
Zakłady ogrodnicze
Kościerzyna (Pomorze).



Fabrykacja czapek
urzędniczych, wojskowych i szkolnych. **Przybory mundurowe** poleca
H. Bunn i Syn,
Bydgoszcz, Gdańska 153.
8645 **Telefon 142.**
Wysyłka pozamiejscowa.

Potrzebna zaraz
stenotypistka
ewtl. maszynistka
doświadczona w polskim i niemieckim. Of. z dokładnem podaniem życzonej pensji jak również z określeniem odbytej praktyki, prosimy składać pod „1003“ do Dzien. Bydg. 19002

Koresponeentka 19020
biegła w języku polskim i niemieckim na 3 godziny dziennie po południu poszukiwana. Zgł. piśmienne z podaniem pretensji pod „Korespondentka“ do IRO. Hermana Frankego 3.

Chcesz
otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe, korespondencyjne prof. Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursa wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, (ortografji). Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów. (18624

Ogłaszajcie się w Dzienniku Bydgoskim!

Obwieszczenie.

Nawiązując do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 38, poz. 38) **o godzinach handlu i godzinach otwarcia zakładów handlowych i niektórych przemysłowych** ogłoszone w Orędowniku Urzędowym miasta Bydgoszczy nr. 8 z dnia 15 kwietnia 28. w myśl artykułu 10 wyżej wymienionego rozporządzenia określa się niniejszym po wysłuchaniu Rady Miejskiej, Izby Przemysłowo-Handlowej i Rzemieślniczej oraz przedstawicieli stron zainteresowanych godziny otwierania i zamykania sklepów i zakładów przemysłowych jak następuje:

1. składy artykułów spożywczych latem (od 1. IV. do 30. IX) od godz. 6 do 18, zimą (od 1. X. do 31. III.) od godz. 7 do 19, w soboty i dni przedświąteczne przez cały rok od godz. 7 do 19,
2. zakłady fryzjerskie i kalotechniczne latem od (1. IV. do 30. IX.) od godziny 8 do 18-ej, w soboty i dni przedświąteczne od godz. 9 do 21-ej, zimą (od 1. X. do 31. III.) od godziny 9 do 19-ej, w soboty i dni przedświąteczne od godz. 9 do 21-ej,
3. wszystkie inne składy od godz. 8 do 18-ej,
4. w ostatnią niedzielę przed Bożem Narodzeniem i Wielkanocą wszelkie składy od godz. 13 do 18-ej,
5. jadłodajnie, kawiarnie i restauracje od godz. 7 do 24 przez cały rok,
6. kioski i budki, w których sprzedaje się do spożycia na miejscu wodę sodową, wody mineralne i napoje chłodzące oraz słodycze i owoce, a nie sprzedaje się żadnych innych towarów mogą być otwarte we wszystkie dni w tygodniu w czasie od 1 kwietnia do 30 września włącznie w godzinach od 9 do 23-ej,
7. sprzedaż uliczna gazet i czasopism oraz wyrobów tytoniowych może się odbywać w dni powszednie w godz. od 7 do 23-ej, a sprzedaż uliczna wszystkich innych towarów tylko w godzinach otwarcia sklepów. Przez sprzedaż uliczną rozumieć należy sprzedaż dokonywaną na ulicach i placach z ruchomych miejsc sprzedaży, jak: kosze, stoliki, skrzynki itp. Sprzedaż gazet i czasopism oraz wyrobów tytoniowych w kioskach publicznych, w których nie sprzedaje się żadnych innych towarów uważa się za sprzedaż uliczną.

Winni przekroczenia powyższego ulegną w myśl art. 16 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 22 marca 1928 r. (Dz. U. R. P. Nr. 38) karze grzywny do 2000 tys. zł albo karze aresztu do 6 tygodni, albo jednej z tych kar.

Rozporządzenie niniejsze obowiązuje z dniem ogłoszenia.

Organa Policji Państw. otrzymały nakaz prowadzenia ścisłej kontroli. (19024

Bydgoszcz, dnia 18 lipca 1928 r.

MIEJSKI URZĄD POLICYJNY
wz. Weber, dyrektor biur.

Napisowy wiersz tłusty 20 groszy, każdo dalsze słowo 10 groszy. 5 cyfr = 1 słowo — i, w, z, a = każde stanowi słowo.

DROBNE OGŁOSZENIA

Ogłoszenia większe pod niniejszą rubryką oblicza się na mm o 100% drożej.

Dla poszukujących posady 20% zniżki. — Drobne ogłoszenia przyjmuje się do godziny 9 przed południem.

POLECENIA

Krawcowa
z dobrym krojem poleca się w dom i poza domem także na majątek. A. Spychałówna, Sowińskiego 19 I ptr. 10340

Przyjmuje
wszelkie zamówienia oraz przeróbki na kanapy, leżanki, materace itd. Tapicernia, ul. Gdańska 94, II podwórze. (10338

Klej i szelak
okucia do mebli i do trumien, oraz wszelkie przybory dla stolarzy, dostarcza po uznanych niskich cenach Kilian, Pomorska 8a, tel. 758 i 778. 10323

SPRZEDAŻE

Rycerskie dobra
2700 mg. pszen. ziemi, zabudowania i inwentarze kompl., cena 600 zł za morgę, wpłata ugodowa sprzeda, Bydgoskie biuro pośrednicze Bydgoszcz, Dworcowa 50. (18996

Gospodarstwo
128 mórg dobrej ziemi, w tem 30 mórg łąki, z żywym i martwym inwentarzem od Niemca na sprzedaż, wpłata 30.000, przez A. Nalazek, ul. Chrobrego 13. 10348

Okazyjnie
2 domy za 14.000 zł sprzeda „Ostoja“ Dworcowa 59 10326

Domy
korzystnie poleca wielki wybór „Ostoja“, Dworcowa 59. 10325

Młyn
wodny 2 pary walcy, 2 kamienie w tem tartak 2 gatrowy, bocznica kolejowa, 75 mg. ziemi, budynki murowane, 100 000 wpłaty 50 000 zł, sprzeda Nowakowski, Dworcowa nr. 69, tel. 850. 10328

Kamienica
dwupiętrowa, 3 pokoje wolne przy tramwaju 22 tys. zł sprzeda Nowakowski, Dworcowa 69. Tel. 850. (10329

Dom
2 piętra z składem i ogrodem w centrum miasta za 75 000 zł wpłata ugodowa, sprzeda Bydgoskie biuro pośrednicze, Bydgoszcz, Dworcowa 50. (18999

Kolonjalka
dobrze zaprowadzona w dobrym punkcie na sprzedaż. Wiadomość w filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. 10341

Motocykl
dwu cylindrowy w dobrym stanie gotowy do jazdy tanio na sprzedaż. Adres Zakład Graficzny ul. Gdańska 157 III. podw. (19009

Kamienie
na sprzedaż. Długa 42. 18988

Przechodzone
męskie obuwie kupuje stale pracownia obuwia, ul. Mazowiecka 29a. (19004

Maszynę do pisania
„Loyd“ sprzedam za 200 zł. Gdańska 70, parter lewo, od 4—6. 10320

KUPNA

Używaną maszynę
do pisania „Adler“ w dobrym stanie kupię. Wiśniewski, Świecie, Dworcowa 24. (19011

POSADY WOLNE

Dzielny
pomocnik fryzjerski może objąć dobrą posadę zaraz. St. Kledzik, Nakło. 19016

Dzielnego
pomocnika fryzjerskiego oraz wolontarjusza za kieszonkowem poparciem (wy nagrodzeniem) poszukuję zaraz. R. Schewe, Sępólno, Pomorze. (19013

Pomocnik
fryzjerski potrzebny zaraz. Geisler, ul. Ułańska 1. 19003

Agent
uczciwy potrzebny „Pośrednictwo“, Hetmańska nr. 25. (10332

Poszukuję
podróżującego do wyjazdu samochodem. Kaucja pożądana. Of. pod „G. U 14“ do filji Dzien. Bydg. ul. Dworcowa 2. 10334

Żelaźniak
kierownika z branży żelaza dzielnego, dobrze reprezentującego poszukuje Gdynia. Of. do filji Dz. Bydg. pod „Żelaźniak 777“. 19022

Fabryka
poszukuje biuralistki, piszącej biegle na maszynie. Of. pod „Fabryka“ z podaniem wymaganego wynagrodzenia złożyć do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2. (18982

Zgłosić
się może zdolny szofer. Oferty pod „G. G. 20“. 10335

Dzielny
pomocnik krawiecki może się natychmiast zgłosić. Posada stała. A. Lupa, Chodzież, Pozn., Piekary nr. 3. (19030

Służąca
do wszelkiej pracy domowej z dobremi świadectwami zaraz potrzebna Bonin, Dworcowa 16. 10330

Dziewczyna
przychodnia do dzieci i drobnych posług potrzebna. Zgłosz. od 3—5 Bocianowo 27, I. Barański. 10319

Czeladnik
kowalski potrzebny zaraz. Gdańska 69, Kaźmierczak, mistrz kowalski 18993

Panienka
inteligentna potrzebna do podawania do stołu. Kawiarnia Zacisze, Sniadeckich nr. 2. (19032

Doświadczoną
kobietę do pracy w ogrodzie poszukuje G. Habermann, Unji Lubelskiej 9/11 18972

Czeladnik stolarski
i chłopiec do pracy zaraz potrzebni. Litkowski, Dworcowa 17. (10349

Piekarzy
dobrych fachowców przyjmę natychmiast, także dwóch uczni z dobrej rodziny mogą się zgłosić. Zgłoszenia z odpisem świadectw przyjmuje Jan Angowski, piekarnia-cukiernia, Chylonja, p. Gdynia. (19007

Dzielnych
agentów powiatowych do sprzedaży centryfug, światowej sławy Fitau na Pomorze i wojew. warszawskie za bardzo wysoką prowizją lub pensją poszukuje zastępca okręgowy Jan Frąckiewicz, Toruń, Strumykowa 6. Oddaję także wirówki w komis za pewną gwarancją. (19010

Uczniowie
malarscy i ciesielscy mogą się zgłosić. Nakło, Bydgoska 20, Sokulski, budowniczy. (10344

Służąca
czysta i rzetelna, która cośkolwiek gotowania zna, może zię zgłosić zaraz lub od 1. VIII. Kościuszki 12, I p. lewo. 10347

Panienka
czysta, inteligentna, znająca się na szyciu, potrzebna do dwuletniej dziewczynki na wieś zaraz. Bocianowo 23, Pacho, godz. 4—5. (10322

2 uczni
do odlewni metali potrzeba. Bielawki Kozietulskiego 14. 10321

POSADY POSZUKUJĄ

Wdowa
poszukuje zajęcia do pielęgnowania chorych. Bocianowo 9, parter l. 19014

Dzielna
rutynowana bufetowa poszukuje bufetu na rachunek własny, miejscowość obojętna. Majątek Dzwierno, poczta Zwierno, Kozłowski. 10345

DZIERŻAWY

Piekarnia
dobrze zaprowadzona w pełnym biegu zaraz do wydzierżawienia. Zakabłukowski, Plac Poznański 3. 18986

Piekarnia
z kolonjalką, świetna egzystencja jest z powodu objęcia innego przedsiębiorstwa natychmiast do wydzierżawienia. M. Kubacki, Ryczywół, Rynek, pow. obornicki. 19034

Dzierżawa
55 mg. pszen., zabudowania, inwentarze kompl. do przejęcia ca. 6000 zł. Zgł. Bydgoskie biuro pośrednicze Bydgoszcz, Dworcowa 50. (18997

MIESZKANIA

1—2 pokoje
próżne z kuchnią zakontraktuje inteligentne bezdzietne małżeństwo od gospodarza domu. Wzamian odstępnego obowiąże się notarjalnie przeprowadzić remont dachów 2×3 latach i płacić będzie czynsz miesięczny podług ugody. Łask. oferty do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2, pod „M. M. urzędnik prywatny“. (19001

Poszukuję
1 pokoju z kuchnią lub bez wprost od gospodarza. Czynsz za rok z góry. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Bezdzietne małżeństwo“ (19025

Mieszkania
1 pokój z kuchnią, 500 zł zł pożyczki, 2 pokoje 1000 zł za rok czynsz i 3—7 pokoi od gospodarzy wskaże „Ostoja“, Dworcowa 59. 10324

Mieszkania
1-pokojowe, roczny czynsz, 2-pokojowe w centrum, 3-pokojowe za zwrotem remontu, od gospodarzy, wskaże „Norma“, Gdańska nr. 24. 19027

POKOJE

Pokój
dla jednego pana lub dwóch. Dworcowa 66, II piętro lewo. 10327

2 pokoje
dobrze umebl. z osobnem wejściem, dla solidnego pana lub bezdzietnego małżeństwa do wynajęcia. Ul Sniadeckich 15/16, II ptr 18984

Pokój
słoneczny, ładny dla lepszego pana zaraz do wynajęcia. Pomorska 26, II. piętro. (19006

Pokoje
niekrępujące wskaże „Norma“, Gdańska 24. 19028

ROZMAITE

Uwiadomienie!
Bolesław Skwierczyński jest proszony o przybycie zaraz w sprawach ważnych dużo pracy, powodzenie zapewnione. Przyjaciel Lusiek. 19012

MATRYMONJALNE

Leśniczy
państwowy pozna panią inteligentna z dużym majątkiem sam nie biedny w celu matrymonjalnym. Zgłosz. do Dzien. Bydg. pod „Inżynier“. (19019

SUNLAJT

MYDŁO

Doskonałe do prania i do mycia twarzy i rąk.—Bez żadnych szkodliwych domieszek.—Wydajne w użyciu.

LEVER BROTHERS LIMITED (Anglja).

Do nabycia we wszystkich składach aptecznych i mydlarniach.

Sl.P.7—31

TAPETY

POMORSKA 8. (17250

Olej lniany

ma do oddania Olejarnia Pomorska, Chełmno. (18918

Gospodarstwo

110 mórg, podatek gruntowy 46 marek. Pierwszorzędne, (koło miasta) nadkompletne, sprzedam natychmiast, cena 1000 zł morga, wpłaty 80.000. Adres w Dzienniku Bydgoskim. (18944

POLECENIA

6 fotografji
pocztówkowych 3 zł, legitymacyjnych 1 zł, portret 2 zł poleca „Wiol", Sienkiewicza 44. 10282

Po okulary
do Zakaszewskiego, Centrala Optyczna, Bydgoszcz Gdańska 7, tel. 1099, vis a vis kina Kristal. 18066

Meble
wszelkiego rodzaju, solidnego wykonania: kompletne sypialnie, jadalnie, kuchnie oraz pojedyńcze szafy, stoły, łóżka, krzesła, kanapy, leżanki na najkorzystniejszych warunkach poleca Andrzej Nowak, Podgórna 28, róg Wełniany Rynek. (6230

Fasonowanie
kapeluszy damskich i męskich. Bydgoszcz, Pomorska 22/23. (16081

Prasuję
bieliznę wszelkiego rodzaju po cenach konkurencyjnych. Plac Piastowski 4, III pr. (10251

Pończochy
jedwabne przyjmuje do reperacji. Marcinkowska, Pomorska 49/50 4 p. p. 10302

Murarz
wykonuje wszelką pracę murarską. Zgł. pod „A." do Dz. Bydg. 18985

Odpisy
maszyną, reklamacje, wnioski załatwia Rolpol, Gamma nr. 2. (10336

SPRZEDAŻE

Gospodarstwo
70 mórg, lub 50 mórg z żywym i martwym inwentarzem, zaraz na sprzedaż Zalewski, Osielsko pow. Bydgoszcz. 18883

Dom
parterowy oficyny, warsztat stolarsko-mechaniczny z tokarnią, narzędziami i ogrodem z powodu choroby za 14 000 zł zaraz sprzedam. Wiad. Doliński, Bydgoszcz, Babia Wieś 4a. 18994

Nieruchomość
fabryczna położona w mieście przemysłowem masywnie zabudowana z urządzeniem fabrycznem, z wolnemi 2-ma mieszkaniami na sprzedaż. Cena 140.000 zł. Warunki w myśl umowy. Zgłosz. pod „D. C. 220" do Dzien. Bydg. 18978

Młyn parowy
10 par walcy, najnowsze urządzenie planzychtry i t. p., przemiał od 400 do 500 centnarów, dom, pałac 14 pok. w parku i ogrodzie 8 morg., dom dla służby, duży spichlerz, obszerne budynki podwórzowe, elektryczność, telefon, bogata okolica przy szosie i stacji kolejowej, 350.000 zł, wpłaty 150.000 i wiele innych poleca biuro „Pogoń", Dworcowa 80. Tel. 1815.

Gospodarstw
95 mórg pszennej ziemi, budynki murowane, inwentarz kompl. blisko miasta 55.000 zł, 55 mórg 30.000 i dużo innych sprzeda Bydgoskie biuro pośrednicze, Bydgoszcz, Dworcowa 50. Nowe zlecenia stale pożądane. 18998

Młyn
elektro-motorowy, 4 piętr., 4 pary walcy, 150 centr. przemiału, przytem 40 mg. pszen. ziemi, dom 8 pok. w bogatej okolicy 130.000, wpłaty 60.000. reszta na lat kilka biuro „Pogoń", Dworcowa 80. Tel. 1815.

Okazja!
Młyn wodno-parowy przemiału 250 ctr okolica bezkonkurencyjna, gwarantowany dochód netto około 3.000, z powodu wyjazdu na sprzedaż. Cena 130.000. Spieszne zgłoszenia piśmienne „Par" Poznań, 27 Grudnia 18, pod „58,331". 18980

Skład
z mieszkaniem przy dobrej ulicy, nadaje się na każdą branżę, wprost od właściciela zaraz do objęcia 3000 zł, w tem roczny czynsz. Restauracja w dobrym punkcie Bydgoszczy sprzedam natychmiast za 6 tys. zł. Biuro „Pogoń" Dworcowa 80, tel. 18-15.

Sprzedam
dom 2-piętrowy przy ulicy Gdańskiej z oficyną i mniejszym domem w podworzu z wjazdem i obszernem podwórzem. Zgł. dr. Potocka, Bydgoszcz, Chodkiewicza nr. 38. (18862

Dom
masywny, Jagiellońska, 3 składy, 630 zł dochodu miesięcznie za 65.000 zł sprzeda „Pośrednictwo", Hetmańska 25. (10333

Skład
kolonjalny, 2 pokoje z kuchnią, wśródmieściu do oddania. Wiadom. w filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 9882

Maszyna
do szycia, obrus stołowy adamaszk. z serwietkami na sprzedaż. Adres wskaże Dz. Bydg. 18962

Warsztat
64 □ m. nadający się do każdego zawodu, również jako magazyn w centrum miasta zaraz na sprzedaż. Oferty pod „1575" do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 10299

Motocykl
Indian 2 cylindrowy 9 k. zaraz na sprzedaż J. Błażyński fotogr. Żnin. (10309

Wióry
drzewne z pod maszyn na fury na sprzedaż w fabryce wag J. Sperling, Mazowiecka 29. (18981

Samochód
6 osobowy marki N. S. U. świeżego remontu na sprzedaż. — Aleksander Koszedowski, Lubelska 5. 18983

Kantówki
bale i deski budowlane jako resztki jeden duży wagon bardzo tanio oddaje Waller, Bydgoszcz, Wełniany Rynek 5/6, tel. 329. (19000

Sprzedam
urządzenie składowe. Michalak, Śląska 4. 18987

Pianino
nowe czarne krzyżowe korzystnie sprzedam. Pomorska 6 parter, zakład krawiecki. (10300

Narzędzia
kowalskie, duża wirówka (Bormaschine), kuźnia polowa i dużo innych narzędzi na sprzedaż. Zgł. do 25. 7. Cegielnia Niechosz, kierownik. (18955

Maszynę do pisania
kupicie najkorzystniej w składzie urządzeń biurowych St. Skóra i Ska. Bydgoszcz, Hotel pod „Orłem". (23625

Motocykl
4 P. Z. ze starterem, gotowy do odjazdu z powodu wyjazdu za 750 zł na sprzedaż. Józef Noskowiak, Gogolina pow. Bydgoszcz. (18942

Urządzenie
i wóz rzeźnicki tanio na sprzedaż. Grunwaldzka 60. 18953

Piec
gazowy, stół marmurowy, krzesełko do leżenia na sprzedaż. Zduny 17. (10307

Narzędzia
kowalskie na sprzedaż. Nakielska 101. 18966

Rower
wolny bieg, za 80 zł na sprzedaż. Łódzka 2. 18963

Rower
damski na sprzedaż. Gdańska 133, cukiernia. Oglądać na miejscu. (10346

Beczułki
do kapusty, 6 m. gobeliny, klatki, regał dla ptaków, książki. Kaźmierczak, Śniadeckich 27. 10303

Na sprzedaż
okno wystawowe 2,38×2.45 Zgłosz. do Dz. Byd. pod „Okno wystawowe". (10315

Dwa
młode spice czystej rasy są na sprzedaż. Fordon, ul. Świecka nr. 3. (18960

Młody koń
półszorek. wóz roboczy tanio na sprzedaż. Gdzie wskaże Dziennik Bydgoski. 18971

KUPNA

Domek
kupię w dobrym stanie w mieście gdzie jest gim. żeńskie lub skład z mieszkaniem. Of. z podaniem ceny pod „T. B." do filji Dz. Bydg. Grudziądz. 18910

Kupię
zaraz 75—80 mórg pszen.-buraczannej ziemi z całkowitemi żniwami z kompl. żywym i martwym inwentarzem, dobremi budynkami, blisko dużego miasta Toruń, Grudziądz, Gdańsk. Of. tylko od właścicieli do filji Dz. Bydg. Dworcowa 2 pod „Gospodarstwo". (10263

Dobrze
utrzymaną szafkę do lodu kupi Hotel International, Dworcowa 33. 18977

LEKCJE

Maturzysta
udzieli korepetycyj za utrzymanie na wsi. Łask. oferty proszę do Dz. Bydg. pod „Maturzysta". (10213

POSADY WOLNE

Biuraliści
i biuralistki otrzymają praktyczne wskazówki prawidłowej książkowości i bilansu. Zgłoszenia osobiste lub piśmienne Szwalbe, Poznań, Polna 13. Prospekt gratis za dołączeniem znaczka 10 gr. 14944

Poszukuję
2 dzielnych i sumiennych agentów na bardzo pokupny artykuł. Zgłosz. przyjmuje Leon Bizan, ul. Kołłątaja 10 part. pr. od godz. 1—3 popołudniu. 10298

Pomocnika
fryzjerskiego damsko-męskiego, dobrą siłę w ondulacji przy dobrej płacy poszukuje Hildebrandt, Wejherowo, ulica Gdańska 56. 18860

Pomocnik
fryzjerski potrzebny. Stała posada, dobra pensja Dolska, ul. Kujawska 119. 10271

Fryzjerki
i pomocnika na pensję lub na procent poszukuje zaraz Kubiszewski, Gdynia Świętojańska 64. 18934

Pomocnik
fryzjerski potrzebny. Malborska 20. (18929

Stolarze
na meble, tylko czystą pracę poszukuje Habermann, fabryka mebli, Unji Lubelskiej 9/11. (16893

Fryzjerka
i pomocnik fryzjerski mogą się zgłosić. Błaszczyk, Dworcowa 18 d. (18758

Pomocnik
fryzjerski potrzebny ul. Warszawska 22. 10318

Dzielnego
pomocnika tapicerskiego na stałe zatrudnienie poszukuję zaraz. Otto Domnick, Bydgoszcz, Wełniany Rynek 7. (18895

Dzielnych
pomocników krawieckich na męskie i damskie tylko pierwszorzędne siły przyjmie zakład krawiecki Koronowo, Tucholska 35. 10304

Potrzebna
stenotypistka, biegle pisząca na maszynie, ze znajomością języka polskiego i niemieckiego. Oferty sub „F. B." do filji Dz. Bydg. ul. Dworcowa nr. 2. 10313

Młynarz
dzielny w swym zawodzie jako samotny na stałą posadę potrzebny zaraz na młyn motorowy. Zgłosić Młyn motorowy Nawra. 18913

Ekspedjentka
z branży kolonialnej do mojego składu detalicznego potrzebna zaraz. Zgł. pismienne z odpisami świadectw do Stanisław Kaczmarek, hurtownia tow. kolonialnych Bydgoszcz, Dworcowa 50. — Tamże może się zgłosić chłopiec do posyłek. (18974

Bona
potrzebna od 1 sierpnia do trzech chłopców 2, 4, 6 lat reflektuje się tylko na osobę młodszą, dobrze poleconą i znającą się na szyciu, narazie wyjazd na wieś, później stale w Bydgoszczy. Zgł. od godziny 3—6 ul. Polanka nr. 4, Szretery Wilekie Bartodzieje. Telefon nr. 305. 18854

Krawcowe
tylko dobrze wpracowane na płaszcze kremerkowe i pluszowe mogą się zaraz zgłosić. Szulcowa, Gdańska 43. 18891

Dobra
krawcowa może się zaraz zgłosić w dom. Fordon, ul. Świecka 3. 18961

Robotnicy
powyżej lat 18 do piłowania odlewów mosiężnych mogą się zgłosić. Fabryka wyrobów metalowych ul. Gdańska 102. 10308

Poszukuję
zaraz dobrego pucera który polerować jest zdolny na olszowe meble. Stolarnia Fr. Nieruszewicz Poznańska 20. 18990

Poszukuję
zaraz 2 dobrych, sumiennych pielęgniarzy koni (kawalerów) i do pracy rolnej, taksamo dojarz może się zgłosić. Brunk, Lisiogon koło Łochowa, pow. Bydgoszcz. 18943

Dziewczyna
uczciwa pracowita poszukuje posługi. Łask. zgł. do St. Jankowski, Zamojskiego 16/17, plac tenisowy. 10305

Służąca
uczciwa, pracowita, umiejąca gotować, oraz wszelką pracę domową potrzebna od 1. 8. do lepszego prywatnego domu w Fordonie pod Bydgoszczą. Pensja dobra. Zgłoszenia do filji Dziennika Bydg. Dworcowa 2, pod „Uczciwa". 10311

Chłopiec
potrzebny do posyłek. — Skrzywanek, Gdańska 160. 18958

Chłopak
do koni na wieś potrzebny. Zgł. Cieszkowskiego 14 II pt. prawo. (18959

Ucznia
do mego składu kolonjalnego i delikatesów poszukuję. J. Chruściński, Swiecie n/W. (18947

Chłopiec
do posyłek potrzebny. Poznańska 27, skład kolonialny. 18969

Chłopiec
do posyłek może się zaraz zgłosić. Skóra i Ska, ul. Gdańska 163. (19033

Kucharka
zaraz potrzebna. Restauracja „Rio", ul. Długa 53. 18992

Kucharka
do pomocy przy kucharzu może się zaraz zgłosić. Jagiellońska 25. 18979

POSADY POSZUKUJĄ

Rządzca
i ewentualnie pomocnik gosp., kawaler, poznańczyk z ukończoną szkołą Rolniczą, Handlową i 4-letnią praktyką w Poznańskiem i Kongresówce obeznany dokładnie z książkowością i gospodarstwem polowem i podwórzowem posiadający odpowiednie referencje szuka stałej posady, zaraz ewentualnie później. Zgł. do agentury Dzien. Bydg. w Wągorwcu. 18831

Starszy młynarz
samotny poszukuje od 1. 8. posady samodzielnej, lub w większym młynie. Jakusz, Angsterbank, p. Nowa—Karczma, pow. Kościerzyna. (18946

Pracowity
uczciwy mężczyzna lat 26, obeznany z branżą kolonjalną, przyjmie pracę magazyniera, inkasenta, branża obojętna. Kaucja 2.000 zł zagwarantowana. Zgł. do Dz. Bydg. pod „W. S". 18933

Do 1000 zł
dam za stałą i dobrą posadę. Łask. oferty pod „Posada 7" do filji Dzien. Bydg. Dworcowa 2. 10268

Urzędnik gosp.
kawaler, z kilkoletnią praktyką zamiłowany rolnik, Wielkopolanin, znający wszelkie gałęzie gospodarstwa z kursem hodowli i kursem wet. ukończeniem 4 klas gimnazjum poszukuje posady urzędn. wzgl. kasjera lub pisarza. Okolica obojętna. Referencje bardzo poważne. Łaskawe zgłoszenia do Dzien. Bydg pod „M. S". 18066

Borowy
bażanternik szuka od 1 10. br. posady podanej albo sekretarza. Zgł. do Dzien. Bydg. pod „G. G." (18862

Książkowy
z długoletnią praktyką poszukuję posady jako książkowy, kasjer lub sekretarz od 1 sierpnia br. Łaskawe of. do Dzien. Bydg. pod „Książkowy". (18765

Poszukuję
zajęcia do dzieci lub do innych prac domowych zaraz lub od 1 sierpnia bez spania. Of. do Dz. Bydg. pod nr. „2000". 18956

Bufetowy
dzielny fachowiec z kaucją 800—1000 zł poszukuje bufetu na rachunek zaraz lub od 1. 8. br. Łask. zgł. do Dz. Bydg. pod „Bufetowy". (18744

Gorzelnik
samodzielny, żonaty bez rodziny, wieloletni praktyk, absolwent kursu gorzelniczego w Berlinie z pierwszorzędnemi rekom. i kwalifikacjami przyjmie posadę zaraz lub później. Łaskawe zgłoszenia przyjmuje Nowa Drogerja w Gnieźnie, ul. Dąbrówki 29. 18086

Pomocnik
fryzjerski znający ondulację, specjalista w strzyżeniu pań, szuka posady od 1. 8. Antoni Żołtak, Wejherowo, Gdańska 56. 18945

Panienka
z bardzo dobrem wychowaniem pożądna i pracowita poszukuje posady do starszego państwa lub starszej pani, albo w otoczeniu pani, wymagania skromne. Zgłoszenia do Dziennika Bydgoskiego pod „Uprzejma". 10206

Dziewczę
14 letnie szuka pracy. Zgł. pod „N. S." do Dzien. Bydg. 18932

DZIERŻAWY

Składu
z mieszkaniem poszukuję w mieście gdzie gimnazjum żeńskie. Oferty Grudziądz filja Dz. Bydg. ul. Groblowa dla „M. B". 18632

Skład
fryzjerski, w śródmieściu, przy głównej ulicy, dobrze prosperujący zaraz do wynajęcia. Chełmno, Wodna 17, Pom. 18844

Ubikacja
w suterenie, nadaje się na warsztat lub składnicę jest zaraz do wynajęcia. Komorne za rok zgóry. Bliższych szczegółów udziela zastępca gospodarza przy ul. Pod Blankami 21. 18968

MIESZKANIA

Poszukujemy
mieszkania 2 pokoje z kuchnią, wprost od gospodarza. Wiadomość tel. 6-65. 10314

3 pokoje
z wygodami poszukuję. Płacę czynsz za rok zgóry. Oferty do filji Dziennika Bydgoskiego pod „K. P". 10310

Poszukuję
mieszkania 2 pok. z kuchnią wśródmieście dla lokatora, który z powodu uszkodzenia domu musi się wyprowadzić. Płacę komorne za rok zgóry. Zgł. i oferty przyjmuje zastępca gosp. w miejscu ul. Pod Blankami 21. 18967

Mieszkania
2—5 pokojowe wskaże Rolpol, Gamma 2. (10337

POKOJE

Pokój
umeblowany zaraz do wynajęcia. Kościuszki, 34, II. piętro lewo. (10283

Pokój
umeblowany z balkonem dla 1—2 osób od 1. sierpnia do wynajęcia. Nakielska 19, II ptr. prawo. 18751

Pokój
umebl. do wynajęcia. Plac Piastowski 4 I pr. (10300

2 ewtl. 3 pokoje
umebl. z balkonem przez dentystę zamieszkałe od 1. 8. do wynajęcia. Adres wskaże Dz. Bydg. (18952

Pokój
umeblowany od 1-go sierpnia do wynajęcia. Sniadeckich 25, III. (19031

Pokój
umebl. do wynajęcia. Ul. 3 Maja 9, I ptr. lewo. (10331

ROZMAITE

Obiady
smaczne z trzech dań 1 zł. kuchnia wyśmienita. Restauracja Hotelu Rios. (3329

Obiady
domowe smaczne — kuchnia warszawska, z 4 dań a 1.40 zł. Ul. Hermana Frankego 1, III piętro. 10306

Unieważniam
zgubione dokumenta ewtl. znalazcę proszę takowe zwrócić. Walenty Mielcarski Toruńska 3. 18898

Zagubioną
kartę kwitową unieważniam. Stanisław Kamecki, Bydgoszcz, Jasna 21. 18954

1000 zł
dam do spółki. Oferty z podaniem branży do Dz. Bydg. pod „1000". (18965

Poszukuję
pożyczki 3000 zł pod zapewnioną gwarancją i wysokim procentem. Zgł. proszę pod „E. E" do Dzien. Bydg. 18991

Panią
która jechała w niedzielę, dnia 15 b. m. z Poznania do Bydgoszczy przez Szubin. prosi pan który wsiadł w Szubinie i siedział obok i towarzyszył do ulicy Sniadeckich, o łaskawe podanie, w sprawie interesu, Jej bliższego adresu do filji Dz. B. ul. Dworcowa 2 pod „L. N." (10336

Za liczne dowody współczucia okazanego mnie i rodzinie z okazji zgonu mej najdroższej żony, ś. p.

Teodory z Wegenków Kosmalskiej

składam najserdeczniejsze

„Bóg zapłać".

W szczególności zaś dziękuję Wielebnemu Duchowieństwu z ks. Prob. Płotką na czele, Bractwom i Organizacjom parafji św. Trójcy, przedstawicielom Nauczycielstwa oraz wszystkim, którzy chętnie spełnili wobec naszej Zmarłej ten obowiązek miłości bliźn'ego.

Duszę zaś Jej polecam miłosierdziu chrześcijańskiemu w modlitwach

Bydgoszcz, dnia 18 lipca 1928 r.

18970) **Józef Kosmalski.**

---

†

Dnia 15. VII. po południu zmarł tragiczną śmiercią

ś. p.

Teodor Dzieński

Pozostają wdzięcznej pamięci współpracujący koledzy **oddziału obróbki drzewa i stolarni f-my A. Jaworski.**

Pogrzeb odbędzie się dnia 19. VII. o godz. 6 po poł. z kostnicy nowego cmentarza. 18973

Przetarg przymusowy.

Dnia 20. VII. br. o godzinie 11 i pół sprzedawać będę **w Bydgoszczy, Bielawki, Litewska nr. 12**

1 biurko jasny dąb, fotel do biurka.

Orzechowski, komornik sądowy, (18989

Przetarg przymusowy.

W sobotę, dnia **21 lipca** br. o godz. 10-tej przed południem sprzedawać się będzie przy Nowym Rynku nr. 1, wejście 3, najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą następujące przedmioty:

1 szafę żelazną do pieniędzy, kompletny 3-lampkowy radjoaparat, 12 sztuk żółtych skór do obuwia, 1 wirówkę, 1 oś patentową, żelazny piec blacharski, maszynę siodlarską do skóry, 1 fortepian, maszynę do pisania, walizkę, 2 zegarki, stołki, lustra, aparat automatyczny do sprzedaży czekolady, większą ilość obuwia damskiego i wiele innych drobnych przedmiotów.

Powyższe przedmioty można obejrzeć godzinę przed licytacją.

Bydgoszczcz, dnia 19 lipca 1928 r.

MAGISTRAT

19021 **Oddział Egzekucyjny.**

Sprzedaż przymusowa.

W sobotę, dnia 21 bm. przed poł. o godz. 10-tej sprzedam przy **ul. Dr. Emila Warmińskiego nr. 17** przez licytację najwięcej dającemu za gotówkę następujące przedmioty:

Bufet i kredens dębowy, 2 kanapy i 2 fotele, stół dębowy, 12 krzesełek, zegar stojący, biurko i maszynę do szycia.

Kozłowski, komornik sądowy w Bydgoszczy. (19029

Przetarg ofertowy.

Wydział Powiatowy w Bydgoszczy wydzierżawi w roku bieżącym

aleję jabłkową

przy szosie **Fordon—Wiuki** w klm. 23,1—27,6 liczącą około 800 drzew 20-letnich, najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą.

Pisemne oferty wraz z pokwitowaniem Powiatowej Kasy Komunalnej na wpłaconą kaucję w wysokości 100 zł należy nadesłać do 25 lipca br. godziny 12 w kopercie zalakowanej i zaopatrzonej w napis: **„Oferta na aleje w Wiukach".**

Szczegółowe warunki odczytane będą bezpośrednio przed otwarciem ofert w dniu 25 bm. w pokoju nr. 25 w Starostwie, przy ulicy Słowackiego nr. 3.

Przewodniczący.

(—) Dr. Bereta. (18995

Młyn motorowy

z przemiałem 40 ton na dobę. **sprzedam lub wydzierżawię zaraz** na dogodnych warunkach. Reflektanci zechcą się zgłosić pod **„H. Z."** do do eksped. niniejszego pisma. (18949

Dr. Józef Mierzwiński

10312 **Lekarz prakt.**

przyjmuje chorych **Miejskiej Kasy Chorych**

Ul. Gdańska nr. 102. — Od 9 do 11 i 4 do 6.

Baczność! Co oznacza „Piwowar"?

Jest to opatentowany wyrób składający się z odwaru słodowego. Zawartość paczki — po cenie 80 groszy — gotuje się w 10 ltr. wody, następnie po ostudzeniu dodaje się 3—5 gr. drożdży oraz 300—500 gr. cukru, napełnia się w butelki, tak że po kilku dniach otrzyma się mocno musujący, znakomicie smakujący i zdrowy napój. Sposób użycia na każdej paczce. Słód ten osuszony, może być jeszcze raz zużyty i zagotowany w 5-ciu litrach wody, tak że cena za butelkę tego znakomitego piwa domowego nie wyniesie ani 5 groszy.

Sprzedaż w drogerjach i interesach kolonjalnych. Fabryka, sprzedaż hurtowna i detaliczna: **Unji Lubelskiej 1 a.** Wysyłka od 15 paczek począwszy franko.

Jedna próba — a „Piwowar" będzie i pozostanie Waszym codziennym napojem domowym. (18957

Czy wiesz (18951 co to jest

„SOUPLEX"?

W czasie wakacyj sądowych

od 15. VII. do 15. IX.

są biura nasze

w środy i soboty po południu

zamknięte.

19026) Zarząd Koła Adwokatów.

WYSTAWA MIĘDZYNARODOWA

DU CONFORT DANS L'LABITATION

w Liége (Belgja)

obdarzyła nas w dniu 8 czerwca 1928 r. za nasze **czekolady tabliczkowe i konfekty**

Złotym Medalem.

Prócz tego w dowód uznania naszych wyrobów odznaczyła nas najwyższą nagrodą

„GRAND-PRIX".

„GONDA" Parowa fabryka czekolady **Bydgoszcz, Jagiellońska 11**

Telefon 1782. (18705



Wielki skład

Centryfug „Milena"

od 35 do 330 litr. wydajności na godzinę.

Cichy bieg

Najdokładniejsze odtłuszczanie 26576

Dogodne warunki spłaty

Bracia Ramme, Bydgoszcz

ulica św. Trójcy 14 b. Tel. 79.

HEMOROIDY GINĄ!

w 5—6 dniach bez lekarstwa i operacji, 52-letnie doświadczenie.

Wysyłam przepis za pobraniem pocztowem 6 złotych i porto.

J. WIERZBOWSKI, Nowe-Pomorze, felczer szpitalny.

Kupię zbiorniki żelazne

okrągłe o pojemności 10-12000 kg. Oferty z podaniem ceny proszę skierować do eksped. Dziennika Bydgosk. pod „T. J." (18948



Na raty miesięczn. 18 zł

pierwsza wpłata **36 zł**



Kromczyński, Poznań

Al. Marcinkowskiego 5.

16 66

POSADY WOLNE

Dzielny mistrz ceglarski

zaraz poszukiwany, o ile możności władający językiem polskim i niemieckim. Oferty należy nadesłać pod **„L. K."** do filji Dziennika Bydg., Dworcowa 2.

Pomocnik buchaltera

znający język niemiecki **potrzebny do kontokorrentu.** Piśmienne zgłoszenia z życiorysem i fotografją skierować do **Dyrekcji Zjedn. Fabryk Maszyn „UNIA"** Tow. Akc., **Bydgoszcz-Wilczak** (18853

Sprzedam

garnitur parowy

młócarniany

w bardzo dobrym stanie, młockarnia Flöthera 54 cal., lokomobila Wolfa Magdeburg — Bukan i prasę do torfu wraz z ślimakiem (Wasserschnecke) z powodu parcelacji natychmiast. **St. Łaszewski, Knybawa** poczta Tczew. (18924

Przetarg

Zarząd Powiatow. Kasy Chorych w Mogilnie zamierza wydać w drodze publicznego przetargu

wykonanie prac stolarskich i ślusarskich

dla budowy gmachu administracyjnego w Mogilnie.

Oferty składać należy w zapieczętowanych kopertach z napisem „Oferta na prace.............. dla budowy gmachu Powiatowej Kasy Chorych" najpóźniej do godziny 10 **dnia 26 lipca r. b.** w biurze dyrektora Kasy.

Wzory ofert wydaje się za opłatą 5,— zł w biurze Powiatowej Kasy Chorych w Mogilnie.

Zarząd zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferenta, podziału prac pomiędzy kilku oferentów lub też nieuwzględnienia żadnej oferty. (18950

Powiatowa Kasa Chorych w Mogilnie.

Mikaszewickie Zakłady Wyrobów Drzewnych

„OLZA" Sp. Akc.

Mikaszewicze powiat łuniniecki

Przedstawicielstwo Inowrocław telefon nr. 498, ul. św. Ducha nr. 14

Dostarczamy na warunkach wyjątkowo korzystnych

olszowe dychty klejone

w różnych gatunkach i wymiarach.

Deski sosnowe

Na żądanie wysyłamy oferty.

Ogród „Resursy Kupieckiej"

Jagiellońska 25 Telefon nr. 1916

Codziennie

Wieczory atrakcyj taneczno-komicznych

pierwszorz. warszawskich sił artystycznych

Murzyni zademonstrują nowoczesne tańce.

Doborowo dostosowana orkiestra. DANCING

Początek koncertu o g. 6, programu o g. 8

W razie niepogody na sali.

Wstęp wolny! (18600) **Wstęp wolny!**

Skład bławatów

i tow. krótkich i konfekcji na sprzedaż w kościelnej wiosce, okolica bogata, towaru znajduje się za 7—8 tys. zł. Oferty proszę pod „Skład bławatów" do Dz. Bydg. 18925

Szukam

składu

z mieszkaniem w mieście lub dużej kościelnej wsi, który nadaje się na bławaty. Oferty do Dzien. Bydg. pod **„H. H. 100".** 18976

Cena ogłoszeń: 20 gr. za milim. 1 łamowo, szer. 38 m/m. Za reklamy na stronie przed ogłoszeniami 50 gr., w tekście na drugiej i trzeciej stronie 90 gr., na dalszych stronach 75 gr. za milim 1 łam., szer. 67 m/m. Drobne ogłoszenia słowo tytułowe 20 gr., każde dalsze 10 gr.; dla poszukujących pracy oraz na nekrologi 20 % zniżki. Przy powtórzeniu ogłoszeń udziela się rabatu Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie zniżki upadają. — Ogłoszenia zagraniczne 25 % dopłaty. — Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca o 20 % drożej Za terminowe umieszczenie i przepisane miejsce administracja nie odpowiada. — Miejsce płatności: Bydgoszcz. — Konta bankowe: Bank Związku Spółek Zarobkowych, Bank Ludowy Bank Gospodarstwa Krajowego, Bank M. Stadthagen. — Konto czekowe: P. K. O. 203713 Poznań.

Wydawca, nakładem i czcionkami: Drukarnia Bydgoska Sp. Akc. w Bydgoszczy. — Redaktor odpowiedzialny: Henryk Ryszewski w Bydgoszczy.